№ 186. Wtorek, 31 Sierpnia (12 Września) 1871. № 186.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Za rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 „
„ 3 miesiące . 2 „
„ 1 miesiąc . — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 10 rs.
„ 6 miesięcy . . 5 „
„ 3 miesiące . . 2 50 k.
„ 1 miesiąc . . — 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich; — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej; — w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK ÓSMY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek. — Za ogłoszenia od 1-go wiersza do 12-stu, liczy się jak za całe dwanaście wierszy. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We środę, 1 (13) września, — św. Simeona stop. pr.
We czwartek, 2 (14) września, — św. Joanna postnika ar. kon.
W piątek, 3 (15) września, — św. Anfima m. i Feoktista.

Słońce wsch. o godz. 5 min. 30; zach. o godz. 6 min. 22.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 30 Sierpnia (11 Września) 1871 r.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. powł. podług Celsjusza.	Wilgoć %.	Kierunek wiatru.
g. 7	754.6	+ 10.7	90	pół.-wschodni.
1	753.1	+ 19.8	50	pół.-wschodni.
9	749.9	+ 14.2	74	pół.-wschodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We środę, 1 (13) września, — św. Aureljusza bisk.
We czwartek, 2 (14) września, — Podwyż. św. Krzyża.
W piątek, 3 (15) września, — św. Nikodema kapłana.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 4.

PRENUMERATA
NA
DZIENNIK WARSZAWSKI
na 1871 rok.

Prenumerata miejscowa w Warszawie bez rozsyłki:

na rok . . . . . rs. 8 —
„ 6 miesięcy . „ 4 —
„ 3 miesiące . „ 2 —
„ 1 miesiąc . „ — k. 67

Za przesyłkę do domu, dopłaca się miesięcznie kopiejek 5.

Prenumerata zamiejscowa przyjmuje się **jedynie w Kantorze Głównym Redakcji Dzienników Warszawskich**, na ulicy Miodowej Nr. 487, roczna, półroczna, kwartalna i miesięczna:

Cena prenumeraty zamiejscowej:

na rok;	na pół roku;	na 3 miesiące;	na miesiąc
10 rs.[1])	5 rs.[2])	rs. 2 k. 50[3])	k. 84[4])

PP. prenumeratorowie zamiejscowi, pragnący zaprenumerować **Dziennik**, raczą przysyłać pieniądze, za termin żądany, wprost do Redakcji **franco**, z wyraźnem wypisaniem adresu. Numera **Dziennika Warszawskiego** będą wysłane w **banderolach z adresem prenumeratora**.

Ostrzegamy pp. prenumeratorów zamiejscowych, iż powinni **o ile można najwcześniej** dopełnić **przesyłki** pieniędzy, jeżeli pragną nie doznać przerwy w otrzymaniu **Dziennika**.

[1]) W tej cyfrze za ekspedycję 40 za przesyłkę pocztą 1 rsr. 60 kop.

[2]) W tej cyfrze za ekspedycję 20 za przesyłkę pocztą 80 kop.

[3]) W tej cyfrze za ekspedycję 10 za przesyłkę pocztą 40 kop.

[4]) W tej cyfrze za ekspedycję $3\frac{1}{2}$ za przesyłkę pocztą $13\frac{1}{2}$ kop.

SPIS RZECZY.

Podróże Najjaśniejszej Rodziny.

* *Goniec Urzędowy* zamieścił następujące telegramy:

* *Niższy-Nowogród, 25 sierpnia.* Najjaśniejszy Pan, zaszczyciwszy o godzinie 11-ej zrana przyjęciem miejscowe władze wojskowe i cywilne, oraz reprezentantów wszystkich stanów, raczył zwiedzić katedrę. Po odbyciu przeglądu wojsk konsystujących w Niższym-Nowogrodzie, Jego Cesarska Mość zwiedził klasztor żeński, instytuty Aleksandrowski i żeński, oraz gimnazja cywilne, wojskowe i żeńskie. O godzinie 6-ej miały szczęście znajdować się u Najjaśniejszego Pana na obiedzie osoby które przedstawiały się Jego Cesarskiej Mości zrana. Zwiedziwszy wieczorem oba teatra, Najjaśniejszy Pan raczył wsiąść o godzinie 10-ej na parostatek „Cesarzówna Marja,” który podniósł kotwicę o godzinie 4-ej zrana.

* *Niższy-Nowogród, 26 sierpnia.* Najjaśniejszy Pan raczył odpłynąć do Kazania dziś, przed godziną 5-ą zrana.

* *Kazań, 27 sierpnia.* Najjaśniejszy Pan, po pomyślnem przybyciu do Kazania o godzinie 10-ej z rana, raczył udać się z przystani wprost do katedry. O godzinie 12-ej w południe, Jego Cesarska Mość raczył przyjmować w domu gubernatorskim władze wojskowe i cywilne, i odbywszy przeglad wojsk, zwiedził klasztor żeński, instytut szlachecki, szkołę tatarską, gimnazjum i szpital wojskowy. O godzinie 4-ej miały szczęście być u Jego Cesarskiej Mości na obiedzie osoby, które przedstawiały się z rana, o godzinie zaś 6-ej wieczorem, Najjaśniejszy Pan wsiadł na parostatek, ktory odpłynął niezwłocznie.

— *Symbirsk, 28 sierpnia.* Najjaśniejszy Pan pomyślnie przybywszy do Symbirska o godzinie $12\frac{1}{2}$ po południu, raczył odwiedzić katedrę i zakłady naukowe. O godzinie 3-ej, miały szczęście być u Jego Cesarskiej Mości na śniadaniu, w domu szlacheckim, władze miejscowe. O godzinie 6-ej Najjaśniejszy Pan raczył wsiąść na parostatek „Aleksander II” i odpłynąć w kierunku Samary.

* *Liwadja, 26 sierpnia.* Najjaśniejsza Pani przybyła pomyślnie do Liwadji dziś, o godzinie 9-ej z rana. Jej Cesarska Mość i Ich Cesarskie Wysokoście cieszą się pożądanem zdrowiem.

Ukaz do Rządzącego Senatu.

Bardzo znaczne niedogodności, pochodzące z zarządzania przez duchowieństwo w kraju Zakaukazkim nieruchomemi majątkami kościelnemi i włościanami zaludniającemi takowe, wlały we władze tameczne, duchowną i cywilną, zupełne przekonanie o niezbędności zwolnienia duchowieństwa od niezgodnych z bezpośredniem jego powołaniem obowiązków zarządzania dobrami. W tym celu i zgodnie z przedstawieniem władz pomienionych, zarówno osiedlone jak i nieosiedlone dobra kościelne w byłej Gruzji, powierzone zostały mocy Najwyższego ukazu do Świątobliwego Synodu Rządzącego, wydanego na dniu 5-m listopada 1852 roku, zarządowi skarbowemu, z wyasygnowaniem zarządowi duchownemu, w zamian za te dobra, oznaczonej corocznie sumy ze skarbu. Środek ten ma być zastosowany także do majątków kościelnych znajdujących się w innych częściach tego kraju, a mianowicie w byłych Imerecji i Gurji (gubernja kutaiska), po zestawieniu co do tych majątków wiadomości szczegółowych i dokładnych.

Administracja skarbowa majątków kościelnych gruzińskich, jak tego dowiodło doświadczenie wieloletnie, spowodowała rezultata pomyślne, zarówno dla samegoż Kościoła, jak i dla włościan zamieszkałych na jego gruntach. Ze względu na to, oraz z mocy reformy włościańskiej, dokonanej w kraju Zakaukazkim, uznano za pożyteczne wyłączyć stanowczo te majątki z posiadania kościelnego, i zgodnie z tem, Najwyższym ukazem do Senatu Rządzącego, wydanym 13 listopada 1869 roku, oddane zostały one na zawsze skarbowi, na osobnych podstawach i warunkach, w ukazie tym wyłuszczonych.

Obecnie, po ukończeniu sprawdzania dóbr kościelnych w gubernji kutajskiej, uznaliśmy za stosowne, i te także dobra oddać skarbowi na tych samych zasadach i na tychże warunkach, na jakich oddane zostały skarbowi dobra kościelne w Gruzji. Na skutek tego, zgodnie z propozycjami Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika Kaukazkiego, ułożonemi po poprzedniem porozumieniu z miejscową władzą djecezjalną i uchwalonemi ze wszech miar przy roztrząśnięciu ich, najpierw w Świątobliwym Synodzie Rządzącym i w właściwych ministerstwach, następnie zaś w Komitecie Kaukazkim, rozkazujemy:

1. Dobra kościelne nieruchome, osiedlone i nieosiedlone, w byłych Imerecji i Gurji (gubernja kutaiska), za wyłączeniem z ogólnej ich liczby tych pozycij czynszowych i rozmaitych używalności w djecezji imeretyńskiej, które wyszczególnione są w osobnym spisie, *) oraz wszystkich istniejących na teraz pozycij czynszowych w djecezji guryjskiej, oddać na zawsze skarbowi, przez włączenie tych majątków do składu dóbr państwa, pomienione zaś pozycje czynszowe i używalności, przeznaczone dla domów biskupich, klasztorów i niektórych cerkwi parafjalnych w obu djecezjach, pozostawić w posiadaniu bezpośredniem miejscowego zarządu duchownego.

2. Należącym do majątków kościelnych włościanom, noszącym nazwę kościelnych, nadać osobiście i co do stanu prawa włościan państwa, z wydzieleniem stosownej przestrzeni gruntów tym z pomiędzy nich, którym takowe należą się.

3. Z oddaniem majątków kościelnych skarbowi, zawiadywanie należącemi do nich gruntami, lasami, pozycjami czynszowemi i t. p., powierzyć miejscowemu zarządowi dóbr państwa, na zasadzie ogólnej, włościan zaś oddać pod ogólny zarząd gubernjalny.

4. Umorzyć na zawsze wszystkie toczące się obecnie na drodze sądowej i administracyjnej sprawy o majątki ze sporów pomiędzy skarbem i zarządem duchownym, bez rozciągania atoli tego środka do tych spraw, które mogą wyniknąć co do majątków, zarówno pozostawionych w używaniu domów biskupich, klasztorów i cerkwi parafjalnych, jak i mogących być nabytemi przez nie z następstwem czasu przez nadanie, ofiarowanie lub inne prawem przepisane sposoby.

5. Nadać skarbowi, zamiast władzy duchowej, prawo stawania we wszystkich, dotyczących oddawanych dóbr kościelnych, sporach z osobami prywatnemi, zarówno wszczętych już obecnie, jak i mogących być wszczętemi z następstwem czasu — i

6. Jako wynagrodzenie dla zarządu duchownego za wszystkie majątki przechodzące obecnie na skarb, przeznaczać, stosownie do oznaczonego obecnie przez oszacowanie dochodu z takowych, dla corocznego asygnowania ze skarbu, na zawsze i bez zmian, po trzydzieści tysięcy rubli, w tej liczbie: dla djecezji imeretyńskiej dwadzieścia ośm tysięcy ośmset ośmdziesiąt sześć rubli i dla djecezji guryjskiej tysiąc sto czternaście rubli. Oprócz tego nadać zarządowi duchownemu prawo odbioru sum zaległych z tych majątków za przeszły czas, ściąganie zaś samych zaległości włączyć do obowiązków zarządu cywilnego.

Senat Rządzący nieomieszka wydać należyte dla wykonania niniejszego rozporządzenia.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER.”

W Lasku Osinowym.
4-go sierpnia 1871 r.

*) Spis ten zamieszczony jest w Nr. 73-m „Zbioru Praw i Rozporządzeń Rządu” za r. 1871.

—

* Przez Najwyższy rozkaz do zarządu wojskowego, wydany w Moskwie, 22-go sierpnia r. b., Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu Aleksander Aleksandrowicz, mianowany został drugim szefem 1-go pułku jekaterynosławskiego lejb-grenadjerów Jego Cesarskiej Mości. — Liczący się w piechocie armji, senator, jenerał piechoty *Achlestyszew*, mianowanym został szefem 2-go pułku sofijskiego piechoty.

—

* *Goniec Urzęd.* zamieszcza Najwyżej zatwierdzoną 26 czerwca 1871 r. ustawę towarzystwa Newskiej fabryki papieru braci Warguninowych w St. Petersburgu.

—

* *Goniec Urzęd.* zamieszcza Najwyżej zatwierdzoną 2 sierpnia 1871 r. ustawę domu schronienia starców i kalek w Peterhofie, na pamiątkę Cesarza Mikołaja I.

—

* Jego Cesarska Mość, 7 sierpnia r. b., Najmiłościwiej rezwolić raczył, aby w instytucie Marjińskim, zostającym pod opieką Wielkiej Księżny Heleny Pawłówny, utrzymywana była z procentu od czterech tysięcy (4,000) rub., zapisanych przez zmarłą córkę registratora kolegjalnego Kerkorównę, jedna pensjonarka szlacheckiego stanu, według wyboru egzekutora testamentu radcy kolegjalnego Gorodkowa, z nadaniem stypendystce nazwy „wychowanicy Kerkorównej”.

—

* Najjaśniejszy Pan, zważywszy że z ukończeniem w roku bieżącym wakacyjnego czasu w rządzącym senacie, z powodu niekompletności składu osobistego senatorów, może być napotkana trudność utworzenia dwóch oddzielnych kompletów w 6-ym i 7-ym departamentach senatu, 12 sierpnia r. b., Najwyżej zezwolić raczył: utworzyć od 1 września r. b., wspólny dla 6-go i 7-go departamentów komplet, któremu poruczyć decydowanie spraw i papierów, nadchodzących w drodze obecnej juryzdykcji, do wymienionych departamentów.

—

* Najjaśniejszy Pan, według uchwały komitetu ministrów, 21-go lipca r. b. Najwyżej rozkazać raczył: I. Wieś Iwanowo i osadę Wozniesieńską w gubernji włodzimierskiej przemianować na miasto nie powiatowe z nadaniem mu nazwy „Iwanowo-Wozniesieńsk”, z zaliczeniem mieszkających tam włościan, według ich życzenia do stanów miejskich, na ogólnej zasadzie. II, Poruczyć ministrowi spraw wewnętrznych: 1) zaraz wprowadzić do tego miasta Najwyżej zatwierdzoną 16 czerwca 1870 r. ustawę miejską; i 2) bezzwłocznie zająć się urządzeniem w niem miejskiego zarządu policyjnego, z zastosowaniem się do istniejących w tym przedmiocie przepisów.

—

* Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył: transportowanie piechotą etapami aresztantów pomiędzy *Nowogrodem*, a etapem *Czudow* na Mikołajewskiej kolei żelaznej, zastąpić przewożeniem ich nowogrodzko-wązko-kolejową drogą żelazną.

—

* Przez Najwyższe ukazy imienne, wydane do senatu rządzącego na dniu 10-m sierpnia r. b., inspektorowi gospodarstwa wiejskiego w wydziale dóbr państwa, rzeczywistemu radcy stanu *Danilewskiemu*, rozkazano Najmiłościwiej być członkiem rady ministra dóbr państwa. — D. 20-go sierpnia r. b. Członkowi stałemu komitetu artylerji, liczącemu się w artylerji polowej konnej, jenerałowi od artylerji *Riezwojowi*, rozkazano Najmiłościwiej być członkiem rady wojennej.

—

* Przez Najwyższe rozkazy do zarządu wojskowego: 1) z 15-go sierpnia — mianowani zostali: w zarządzie wojskowo-sądowym: sędzia wojskowy sądu wojskowo-okręgowego petersburgskiego, jenerał-major *Kirilin* — prezesem sądu wojskowo-okręgowego odeskiego; z powodu mającej zaprowadzić się w wojskach okręgu wojskowego kazańskiego ustawy sądowej, — do sądu wojskowo-okręgowego kazańskiego: sędzia wojskowy sądu wojskowo-okręgowego moskiewskiego, jenerał-major *Potrisow* — prezesem. — Udzielony zostaje urlop: w piechocie: naczelkowi 1-ej brygady strzelców, jenerał-majorowi *Dochturowowi*, dla poratowania nadwątlonego zdrowia, do Rosji i zagranicę: do Niemiec, Austrji i Włoch, na dwa miesiące; 2) z 16 sierpnia — mianowany zostaje: w kawalerji: fligel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik pułku ułanów lejb-gwardji Jego Cesarskiej Mości, baron *von Offenberg 1-szy* — dowódcą 5-go pułku kargopolskiego dragonów Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, z pozostawieniem w godności fligel-adjutanta. — Udzielony zostaje urlop: w ministerstwie wojny: członkowi ze strony ministerstwa wojny przy radzie wojskowo-okręgowej warszawskiej, rzeczywistemu radcy stanu *Ratko*, do gubernij wewnętrznych Cesarstwa i zagranicę, do Austrji, na dwa miesiące.

—

* Przez dodatek do Najwyższego rozkazu do ministerstwa spraw wewnętrznych, z 20-go sierpnia r. b., mianowani zostali: wice-gubernator ołoniecki, radca stanu *Mołostwow*, wice-gubernatorem kaługskim, i starszy radca rządu gubernjalnego charkowskiego, radca kolegjalny *Podwysocki*, wice-gubernatorem archangielskim (obaj od 20-go sierpnia 1871 r.)

—

* Przez rozkaz w wydziale ministerstwa oświecenia publicznego z 21 sierpnia r. b. *zostali zatwierdzeni:* nadzwyczajny profesor Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, doktór botaniki *Fischer von Waldheim*, — zwyczajnym profesorem tegoż uniwersytetu na katedrze botaniki, od 1 lipca 1871 r.; docent Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, doktór medycyny *Baranowski* — nadzwyczajnym profesorem tegoż uniwersytetu na katedrze terapji ogólnej i djagnostyki lekarskiej, od 1 sierpnia 1871 r.; pełniący obowiązki docenta Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, doktór historji powszechnej *Pawiński*, — nadzwyczajnym profesorem tegoż uniwersytetu na katedrze historji powszechnej, od 31 lipca 1871 r.; docent Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, doktór czystej matematyki *Andrejewski* — nadetatowym nadzwyczajnym profesorem tegoż uniwersytetu na katedrze czystej matematyki od 30 lipca 1871 r.; student, który skończył całkomity kurs Cesarskiego instytutu historyczno-filologicznego, *Wakker* — nauczycielem greckiego języka w VI warszawskiem męzkiem klasycznem gimnazjum, od 1 sierpnia 1871 r., z obowiązkiem przesłużenia przynajmniej 6 lat w wydziale ministerstwa oświecenia publicznego; *uwolnieni zostali od służby, na własne żądanie:* pełniący obowiązki zwyczajnych profesorów Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, radca dworu *Chałubiński* i doktór medycyny *Rose*, obydwaj od 1 sierpnia 1871 r.

—

* Zarząd warszawskiego wydziału ruskiego towarzystwa opieki nad zwierzętami, wynurza szczerą wdzięczność członkowi zarządu Bernardowi Samojłowiczowi Kornfeldowi, zarówno za przysłany przez niego w darze pięknie malowany portret olejny Najjaśniejszego Pana w bogatych ramach złoconych, jak i w ogóle za stałe i pożyteczne spółdziałanie jego dla osiągnięcia celu zarządu opieki nad zwierzętami.

* W dniu wczorajszym, 30 sierpnia (11 września), w uroczystość Imienin Najjaśniejszego Pana i Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu, odprawione zostało w katedrze prawosławnej, w obecności JW. Hrabiego Namiestnika w Królestwie, nabożeństwo uroczyste z modłami. Takież nabożeństwa odprawione zostały o godzinie $9\frac{1}{2}$ z rana w świątyniach innych wyznań. — Wieczorem, przedstawienie bezpłatne w Wielkim teatrze zakończone zostało hymnem narodowym, który na żądanie publiczności odśpiewano po trzykroć. Miasto było uiluminowane.

Tegoż wieczora, po skończonem widowisku, dany był u JW. Hrabiego Namiestnika bal w pałacu Łazienkowskim.

Wiadomości krajowe.

* Z powiatu sandomierskiego piszą pod dniem 20 sierpnia (1 września) do *Gaz. Handl.* Mamy tu już czwarty tydzień prześlicznej pogody, którą przerwał jedynie ulewny deszcz, w zeszłą sobotę wieczorem, t. j. 14 (26) sierpnia. W Staszowie wszakże tego samego dnia około godziny 6 po południu srożyła się burza, a grad powybijał mnóstwo szyb. Od wielu lat nie pamiętają tu żniw równie pogodnych jak obecnie. Dziś zaledwie gdzieniegdzie znajdują się tylko owsy zimowe na polu, reszta w stodole. Tegoroczny jednakże urodzaj, jak się pokazało, o wiele ustępuje zeszłorocznemu. I tak, żyto, jęczmień i ziemniaki chybiły, pszenice średnie, grochy i owsy tylko istotnie dobre, a także i buraki — owoców zupełnie nie ma — kapusty nędzne. Skutkiem tego i ceny zboża wysokie, i tak na targu płacono w dniu 18 (30) sierpnia korzec żyta rs. 4 kop. 35, pszenicy rs. 6 kop. 60, jęczmienia rs. 2 kop. 70, rzepaku letniego rs. 6. Co do namłotu zboża, to z kopy żyta otrzymujemy korzec 1 garncy 4 do korca 1 garncy 17, pszenicy od korca jednego do korca i garncy 19, tej ostatniej zatem wy-

dajność średnia, ale przynajmniej wagę ma dobrą. — Potrawy jak dotąd w ogóle są liche dla braku deszczów.

—

* Czytamy tamże w korespondencji z powiatu tykocińskiego, datowanej 22 sierpnia (3 września): Przy braku rąk do pracy, zaledwie teraz kończymy żniwo, co spowoduje opóźnienie zasiewów jesiennych a mianowicie żyta, które powinno doskonale urunić się przed zimą. Ciepła jesień może wynagrodzić opóźnienie siewu, ale kilka bardzo zimnych nocy, jakie w tych dniach mieliśmy, zaniepokoiły gospodarzy. Mamy jednak nadzieję, że tak zwane babie lato, ciepłe i pogodne, nie ominie nas w tym roku. Młócąc zboże do siewu, przekonaliśmy się o słabym namłocie tegorocznym, który jest skutkiem arcyniepomyślnej wiosny. Wpłynie to bezwątpienia na podwyższenie cen zboża. Chwilowa susza jaką tu mamy obecnie, sprzyja wybornie uprawie roli, w której wygubia się oset i perz przy suchej uprawie. Obawa cholery wpłynęła bardzo na zniżenie cen owoców i wielu jarzyn. Kopę ogórków dostać można w Tykocinie za kop. 10, a korzec gruszek za 3 rs. Jakkolwiek urodzaj owoców jest w tym roku w ogóle mierny, jednakże ze stacij kolei żelaznej petersburgsko-warszawskiej wywieziono już około 100 korcy gruszek i jabłek do St. Petersburga, gdzie frukta te a szczególniej gruszki do bardzo wysokich cen zawsze dochodzą. Ponieważ gatunki zimowe płacą się przecięciowo trzy razy drożej od letnich, zatem właściciele sadów powinni przeważnie takowe zaprowadzać.

—

* Donoszą z Łęczny, że dnia 20 sierpnia (1 września) na Ś-ty Idzi rozpoczął się jarmark w temże mieście. Od lat kilkunastu nie pamiętają tak licznego jarmarku jak tegoroczny. W niedzielę zjazd był wielki; przeszło 60,000 osób znajdowało się w Łęcznie; koni i bydła z różnych stron dostawiono w znacznej ilości— do Prus pokup był mały, przybyli kupcy z Cesarstwa, kupowali i sprzedawali konie. Towarów łokciowych i kolonialnych, było w tym roku na jarmarku więcej jak w latach zeszłych. Kupcy cieszyli się odbytem przywiezionych towarów. Piękna pogoda sprzyjała przez cały czas trwania tego jarmarku, który się skończył 27 sierpnia (8 września). (*Kur. War.*)

—

* Z dwóch przedstawień scenicznych amatorskich, danych w Lublinie w teatrze letnim dnia 7 (19) i 10 (22) sierpnia r. b., w połowie na opłatę wpisu szkolnego za biednych uczniów miejscowego gimnazjum, a w drugiej połowie na dochód ubogich, zostających pod opieką Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności, wpłynęło czystego dochodu rs. 219 kop. 69. (*Gaz. Pols.*

—

* Kronika pożarów. Podług otrzymanych z 10-ciu gubernji kraju tutejszego, urzędowych wiadomości, za pierwszą połowę lipca r. b., znaczniejsze pożary miały miejsce w następujących miejscach:

1) *W gubernji warszawskiej:* W dniu 29 czerwca (11 lipca), we wsi Kamionce, gminie Wągrodna, w powiecie górno-kalwaryjskim, spaliły się dwa domy z zabudowaniami gospodarczemi. Straty w majątku ubezpieczonym w towarzystwie ogniowem wynoszą rs. 1,090. — W dniu 2 (14) lipca, we wsi Tłuste, gminie Grodisko, w powiecie błońskim, spalił się dom; od uderzenia piorunu, przy tym wypadku postradał życie 11-letni chłopiec syn właściciela wspomnionego domu. — W dniu 8 (20) lipca, we wsi Rudno, gminie Kołbiel, w powiecie nowomińskim, spaliło się 5 stodół, kierat i młockarnia; majątek ten był ubezpieczony na rs. 2,810; w majątku zaś nie zaasekurowanym poniesiono straty rs. 1,335.

2) *W gubernji petrokowskiej:* W dniu 7 (19) lipca, w mieście powiatowem Rawie, spalił się dom zaasekurowany na rs. 1,740; nadto w ruchomościach poniesiono straty na rs. 3,000.— W dniu 11 (23) lipca, w mieście powiatowem Częstochowie, spaliło się 7 domów zaasekurowanych na rs. 9,848, wraz z ruchomościami ocenionemi na rs. 5,000.

3) *W gubernji kaliszskiej:* W dniu 29 czerwca (11 lipca), na osadzie Koźminek, w powiecie kaliszskim z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar, skutkiem czego spalił się dom mieszkalny i 5 stodół z zabudowaniami gospodarczemi zaasekurowanemi w towarzystwie ogniowem.

4) *W gubernji radomskiej:* W dniu 4 (16) czerwca, w dobrach Paciorkowej-Woli, w powiecie kozienickim, spaliła się gorzelnia zaasekurowana na rs. 1,210, wraz z oborą również ubezpieczoną w towarzystwie ogniowem; — a w dn. 7 (19) czerwca, w dobrach Gracnej-Woli, spaliły się 3 stodoły napełnione zbożem i suszarnia, zaasekurowane na rs. 3,910; przy tym wypadku dziedzic poniósł straty na w ruchomościach na rs. 2,250.

5) *W gubernji kieleckiej:* W dniu 14 (26) lipca, na folwarku Sosnówka, w powiecie miechowskim, spaliły się zabudowania folwarczne ubezpieczone w towarzystwie ogniowem na rs. 1,590.

6) *W gubernji lubelskiej:* W dniu 28 czerwca (10 lipca), we wsi Dobryniewie, powiecie krasnostawskim, spaliła się karczma. Strata wynosi rs. 1,290; — a w dniu 3 (15) lipca, we wsi Busownie, w powiecie chołmskim spalił się śpichlerz. Przy tym nieszczęśliwym wypadku znalazło śmierć w płomieniach dwoje włościańskich dzieci, pozostawione tam przez rodziców z powodu reparacji chałupy.

7) *W gubernji siedleckiej:* W dniu 12 (24) lipca, we wsi Dzierzby, gminie Jabłonna, w powiecie sokołowskim, spaliło się 13 domów włościańskich i 30 stodół wraz z wszelkiemi budynkami gospodarczemi. W zabudowaniach zaasekurowanych w towarzystwie ogniowem poniesiono straty rs. 2,040, a w nieubezpieczonych rs. 1,900.

8) *W gubernji płockiej:* W dniu 22 czerwca (4 lipca), we wsi Ostrowite, w powiecie rypińskim, skutkiem uderzenia piorunu, spaliły się 3 budynki gospodarcze wraz ze znadującemi się tam ruchomościami. Straty dotąd jeszcze nie są z pewnością wiadome.

9) *W gubernji łomżyńskiej:* W dniu 7 (19) lipca, we wsi Dembinie, gminie Gawrychy, w powiecie kolneńskim, z niewiadomej przyczyny powstały pożar, w ciągu jednej godziny zniszczył 25 domów mieszkalnych wraz z wszelkiemi zabudowaniami gospodarczemi, z których 24 ubezpieczone były w towarzystwie ogniwwem na rs. 5,670. Nadto poniesiono straty w utensyljach gospodarczych i domowych, bydle i t. p. rs. 2,838.

10) *W gubernji suwalkskiej:* W gubernji tej, w pierwszej połowie lipca, wydarzyły się 3 wypadki mniej ważnych pożarów, jeden z niewiadomej przyczyny, a drugi od uderzenia piorunu.

Ogólna cyfra pożarów w pierwszej połowie lipca r. b. była 27. (*) Powstały one z rozmaitych przyczyn, dotąd już wykrytych lub jeszcze nie wyśledzonych. Szkody wynoszą rs. 47,484. Z porównania tej cyfry ze stratami poniesionemi w drugiej połowie czerwca, okazuje się że suma straty w tym okresie jest mniejszą o rs. 1,007.

Z innych gubernij.

* Wychowanie publiczne. Dnia 18-go sierpnia, w liceum Cesarzewicza Mikołaja Aleksandrowicza w Moskwie, odbyło się zwykłe posiedzenie rady tego zakładu naukowego, pod prezydencją jenerał gubernatora moskiewskiego, księcia W. A. Dołgorukowa i w obecności kuratora okręgu naukowego moskiewskiego, p. Szyryńskiego-Szychmatowa i innych członków. Na posiedzeniu tem obrano na członków honorowych liceum podpułkownika: od inżynierji K. F. von Meck'a, który ofiarował 23-go czerwca r. b. 10,000 rs., i radcę handlowego S. S. Polakowa, o ofierze którego można powziąść wiadomość z następującego listu, napisanego pod dniem 27-m czerwca r. b. do rady liceum Cesarzewicza Mikołaja: „Chcąc przyczynić się do osiągnięcia błogiego celu, dla którego założone zostało liceum Cesarzewicza Mikołaja, nabyłem (za 75,000 rs.) dom p. Meyena, wraz z należącemi do niego budowlami i gruntami, położony w Moskwie, pomiędzy zaułkami Gazetnym i Dołgorukowskim, pod NN. 294, 2, który to dom oddaję z dniem 1-m lipca r. b. na własność temu zakładowi naukowemu, pod warunkiem, ażeby liceum wzięło na siebie dług należny towarzystwu kredytowemu moskiewskiemu, w ilości 50,000 rs. Cieszyć się będę z całego serca, jeżeli moja wedle możności ofiara przyczyni się do utrwalenia liceum, po którym spodziewają się pożytku rzeczywistego dla kwitnienia oświaty ojczystej." Oprócz tego, nieznany krewny jednego z uczniów ofiarował 300 rs. (*Mosk. Wied.*)

* Na jednem z ostatnich posiedzeń zgromadzenia ziemskiego powiatu charkowskiego, odczytane zostało oświadczenie złożone na piśmie przez nauczyciela szkoły ludowej lipieckiej, p. Stołbina, który uprasza, ażeby towarzystwu charkowskiemu nauki czytania i pisania udzielone zostało prawo przesyłki bezpłatnej pocztą ziemską, gazet dla szkół ludowych. Po wysłuchaniu tego oświadczenia, zgromadzenie postanowiło zezwolić na przesyłkę bezpłatną pocztą ziemską gazet i książek przeznaczonych dla nauczycieli szkół ludowych.

—

* Handel i przemysł. *O operacji solnej w Rosji (Dalszy ciąg *).* W Rosji europejskiej istnieje system akcyzy dochodu państwowego soli, a operacje co do dobywania, rozwożenia i sprzedaży soli, pozostawi ne są prywatnemu i swobodnemu przemysłowi,—chociaż nie mniej rząd pozostaje właścicielem główniejszych źródeł solnych. Do skarbu należą następujące źródła solne: warzelnie—dediuchińska w gubernji permskiej, ledengska w gubernji wołogodzkiej i starorusskie w gubernji nowogrodzkiej; kopalnie soli kamiennej w Iłecku koło Orenbruga, w górze Czipczaczi w gubernji astrachańskiej, krymski— w gubernji taurydzkiej, oraz zatoki odeskie koło Odesy. Do osób prywatnych zaś należą: warzelnie w gubernjach archangielskiej, wołogodzkiej, permskiej, niższonowogrodzkiej i charkowskiej i kilka jezior nieznacznych w gubernjach taurydzkiej i chersońskiej. Skarbowe źródła solne oddają się do eksploatacji osobom prywatnym, po większej części, oddzielnemi częściami przez losowanie; wyłączenie jest zrobione tylko dla jeziora czokrakskiego, w Krymie, oddanego w ręce jednej kompanji w całym jego składzie na lat 15, jak również nieznacznych jezior i warzelni, rozdrobnione oddanie których, z powodu ich nieznaczności, uznane jest za niedogodne. Termina oddania źródeł do eksploatacji po większej części są krótkie, od 1 do 5 lat. Wszystka sól dobywana ze źródeł skarbowych i prywatnych ulega opłacie akcyzy, rozmiar której oznacza się przez roczne tabele, zatwierdzane przez Najwyższą władzę. Akcyza obecnie pobiera się w następujących rozmiarach: od soli warzelnej w zakładach—archangielskich 10 kop. i wołogodzkich 20 kop.; od soli kamiennej ileckiej—23 kop., czipczaczyńskiej—25 kop., a nakoniec od soli dobywanej z wszystkich innych źródeł—30 kop. od puda. Od opłaty akcyzy uwalniają się: 1) sól z jezior krymskich na spożycie wewnątrz Krymu, wywożona za granicę i na wschodni brzeg morza Czarnego i w zamian zatopionej w morzu; 2) sól, udzielana do wyrabiania sody i soli glauberskiej; 3) sól, wywarzana z morskiej wody na brzegach morza Białego i oceanu Północnego, przy użyciu jej na miejscu do solenia ryb, lub przy jej wywozie na brzeg murmański i do m. Koły; 4) sól z warzelni archangielskich, przy wywozie jej na brzeg murmański, w ilości najmniej 1 tysiąca pudów za każdym razem; 5) sól wywarzana w zakładzie starorusskim; nakoniec 6) znajdujące się w niektórych źródłach naturalna soda i sól glauberska. Z soli dobywanej ze źródeł rządowych oprócz akcyzy, pobiera się jeszcze pudowa opłata czynszowa, w rozmiarze od 1 do 1½ kop. od puda, i tylko w niektórych wypadkach wyżej tego rozmiaru, ale nigdzie nie przewyższa 4 kop. od puda. Akcyza i opłata pudowa pobierają się przy wyprawianiu soli ze źródeł, ale mogą być rozłożone na raty na 12 miesięcy, przy zapewnieniu regularnej ich wypłaty, za pomocą odpowiedniej kaucji.

Przechodzimy do opisania ważniejszych źródeł solnych, i zaczynamy od permskiego, początek którego datuje od XV wieku, rozwój zaś od XVI wieku, kiedy osiedlili się w tamtej stronie bogaci i przedsiebiercy bojarowie, Stroganowowie, do potomków których dotąd należy największa część warzelni soli. Stopniowy rozwój źródła permskiego można widzieć z tego co następuje: W początku drugiej połowy zeszłego wieku permskiej soli sprzedawało się 1 mil. 700 tys. pudów, w dziesięć lat potem już do 3 mil. pudów rocznie; w pierwszej połowie bieżącego wieku, średnio rocznie dobywało się około 5 mil. pudów, od 1854 do 1859 r. do 6 mil., od 1860 do 1864 r. przeszło 6½ mil., a od 1865 do 1869 r. przeszło 9 mil. pudów (w 1867 i 1868 r. po przeszło 10 mil. pudów).

Czynnych warzelni jest tam 123, z nich do rodziny Stroganowowów należy 23, do skarbu—21, pozostałe zaś do 5 innych osób. Wywarzenie soli kosztuje od 8 do 12 kop. za pud. Wywarzono soli w latach 1868—1869 32½ mil. pud. (to jest około 11 mil. pud. rocznie), a wysłano ztamtąd przeszło 30 mil. pud. soli, większa część której transportuje się Kamą i Wołgą do Niższego Nowogrodu (rocznie około 4 mil. 700 tys. pud.) i do Rybińska (rocznie przeszło 3 mil. 300 tys. pud.), a ztamtąd już rozchodzi się do innych gubernij. Hurtowne ceny sprzedaży soli „permianki" były za pud: w gubernji permskiej od 43 do 45 kop., w wiackiej do 75 kop., w Niższym Nowogrodzie do 55 kop., w Rybińsku do 58 kop. W archangielskiej gubernji warzenie soli odbywa się w 5 zakładach i 25 nadmorskich warzelniach, w których w 1867—1869 r. wywarzono roli przeszło 363¼ tys. pud., a rocznie od 110 do 129½ tys. pud.; wyprawiono ztamtąd w ciągu tych trzech lat 327 tys. pud., większa część której idzie na solenie ryb na miejscu; cena sprzedaży soli od 35 do 37 kop. W gubernji wołogodzkiej sól wydobywa się w 3 warzelniach, w których wywarzono soli w ciągu trzechlecia od 1867 r. przeszło 1 mil. 564½ tys. pud., to jest rocznie około 521½ tys. pud. (w samym sieregowskim zakładzie około 245½ tys. pud. rocznie); w tymże okresie wystawiono soli na sprzedaż przeszło 1 mil. 611½ tys. pud. (w tej liczbie skarbowej około 105 tys. pud.),—większa jej część używa się w tej samej gubernji i tylko około 70 tys. pud. wywozi się rocznie do sąsiednich powiatów gubernij—kostromskiej, nowogrodzkiej i archangielskiej. Cena sprzedaży soli w całej gubernji od 48 do 55 kop., w nowogrodzkiej do 70 kop., i w archangielskiej—do 55 kop., a w kraju pieczorskim do 1 rub.

Ilecka kopalnia soli kamiennej, — o 686 wiorst na południe od Orenburga, przedstawia sobą jedne z najbogatszych, znanych dotychczas pokładów soli i przeszła w zawiadywania skarbu w 1754 r. Badania tej kopalni soli (w 1821—1824 r. i w 1850 r.) wykazały, że sól leży ogromną warstwą na przestrzeni przeszło 3 wiorst kwadr., w głębokości do 476 stóp. Do 1867 r. dobywanie soli odbywało się przez skarb: z początku za pośrednictwem zesłanych do ciężkich robót, potem przez przypisanych do kopalni osiedleńców, a od 1863 r. już przez najmowanych wolnych robotników. Od kwietnia 1848 r. kopalnia ta, na przestrzeni gdzie są odkrywki skarbowe, wypuszczona została w dzierżawę na lat 4. Wydobyto soli podczas eksploatacji skarbowej od 1866 r. do kwietnia 1868 r. 2 mil. 553¼ tys. pud., a w epoce prywatnej eksploatacji od kwietnia 1868 r. do 1870 r. 2 mil. 931½ tys. pud.; sprzedano soli w ciągu czterolecia od 1896 do 1870 r.: skarbowej—przeszło 3 mil. 82 tys. pud.; prywatnej — 1 mil. 346 tys. pud., razem 4 mil. 428 tys. pud. Cena sprzedaży soli po za obrębem kopalni różnych lat bywa rozmaita, co zależy od wysokości opłaty za transport.

Czipczaczyńska kopalnia soli kamiennej leży w powiecie jenotajewskim w gubernji astrachańskiej, o 85 wiorst od Wołgi w prostym kierunku. Przestrzeń na której wykryto obecność soli, zajmuje przeszło 140 tys. sążni kwadr.; ale jest to tylko nieznaczna część pokładu soli, ponieważ większa część wzgórzystej wyniosłości (na długość przeszło 3 wiorst, a na szerokość około 1½ wiorsty), zwanej górą Czipczaczi, jeszcze nie jest zbadana. W ciągu trzechlecia od 1867 do 1870 r., wydobyto soli 569⅓ tys. pudów, a wysłano z kopalni przeszło 450½ tys. pudów.

Eltońskie jezioro słone leży na łącznej (lewej) stronie Wołgi, w powiecie carewskim w gubernji astrachańskiej, o 275 wiorst od Saratowa i pozostaje w zawiadywaniu saratowskiego zarządu akcyznego. Jezioro to przedstawia może najbogatszą ze wszystkich obecnie znanych miejscowości zawierających sól; długość jego przenosi 186, szerokość 4 wiorst, a cała powierzchnia około 20½ tysięcy diesiatyn. Dno jeziora ciągiem pokryte jest solą, na wierzchu której znajduje się gęsta, ciągle nasycona solanka; cała grubość warstwy soli na dnie jeziora nie jest dokładnie znana. W 1805 r. niewielką studnią, założoną o 2 wiorsty od brzegu, przebieżono 2 sążnie kwadr., przyczem okazało się, że sól leży warstwami pomiędzy któremi są warstwy ziemi iłowatej; górne warstwy soli mają grubości od 1½ do 2 werszków; po 40 warstwie, grubość dochodziła już do 5 werszków i sól stawała się coraz twardszą i czystszą, otrzymując niebieskawy odblask; roboty te zaniechane zostały na głębokości 2 sążni na setnej warstwie, z powodu silnego napływu solanki i duszliwej woni wychodzącej z dna wybranego. Tym sposobem próba ta nie wykazała jeszcze istotnej grubości pokładu soli w Eltonie, ale była dostateczną dla dowiedzenia niewyczerpalności zapasu soli w jeziorze, do którego oprócz tego wpada kilka rzeczek z gorzką, słoną wodą, dostarczających mu jeszcze nowe części soli. Za dowód niewyczerpalności soli w Eltonie może służyć także i to, że jezioro w ciągu 122 letniej jego eksploatacji dało 532½ mil. pud. soli, co stanowi na całą jego powierzchnią warstwę tylko ¾ werszka grubości, a tymczasem wydobycie takiej masy soli nie pozostawiło na niem żadnych dla oka śladów.

W 1862 r. skarb zaprzestał eksploatacji soli z jeziora i tylko w dalszym ciągu sprzedawał dawne zapasy, a od 1865 r. wydobywanie soli zaczęło już być dokonywane przez osoby prywatne. W ciągu trzechlecia od 1860 do 1863 r. skarb wydobył około 11 mil. pud., w ciągu czterolecia od 1866 do 1870 r., osoby prywatne wydobyły soli 18 mil. 360¼ tys. pud., wyprawiono soli w ciągu tegoż czterolecia 13 mil. 588 tys. pud. (w tej liczbie skarbowej 2 mil. 122 tys. pud.) Ceny sprzedaży były: w gubernji saratowskiej 47—52 kop., symbirskiej 50 — 60 kop., kazańskiej i niższonowogrodzkiej 50—52 kop.

W gubernji astrachańskiej, oprócz jeziora eltońskiego, jest jeszcze wiele jezior słonych i przestrzeni przejętych solą, liczba których nawet dokładnie nie jest zbadana; takich jezior liczą od 700 do 720, a takich przestrzeni od 1,000 do 1,200. Wszystkie te źródła, znane pod ogólną nazwą astrachański przemysł solny i pozostają w zawiadywaniu miejscowego (astrachańskiego) zarządu akcyznego. Rezultata prywatnej eksploatacji tych jezior, w przybliżeniu przez 35 przemysłowców solnych na 100 cząstkach, w ciągu pięciolecia od 1865 do 1869 r., jak również i wyprawienia soli z tych jezior były następujące: wydobyto soli — 17 mil. 815 tys. pud., to jest przeszło 3½ mil. pud. rocznie, wyprawiono soli 12 mil. 128 tys. pud. prywatnej i oprócz tego skarbowej z zapasów z poprzednich lat — 4 mil. 964½ tys. pud., razem 17,093½ tys. pud., to jest rocznie dało 3 mil. 418 tys. pud. (*d. c. n.*)

* Z Pragi piszą do *Mosk. Wied.*: „Odwiedziłem niedawno znanego dobrze w Rosji puszkarza A. A. Lebiedę. Widziałem w jego warsztatach, wśród innych wybornych rzeczy, karabiny iglicowe, których lufy zrobione są z lanej stali ruskiej. Stal ta, zdaniem p. Lebiedy, który robił z nią jak najrozmaitsze próby, okazała się pod wszystkiemi względami wyborną i ze wszech miar przydatną na lufy karabinowe. Podług zapewnień p. Lebiedy i innych specjalistów, stal pomieniona nie ustępuje bynajmniej pod względem zalet słynnej stali Krupp'a.

* W zamieszczonym w *Turkiestanskich Wiedomostiach* artykule p. Krauzego o tytoniu uprawianym w kraju Turkiestańskim, znajduje się między innemi wzmianka, że mieszkańcy tameczni mają w ogrodach plantacje tytoniu, które rokują świetną przyszłość. „Widziałem— powiada p. Krauze—próbki rozmaitych gatunków tytoniu amerykańskiego i tureckiego, wyprodukowanego w ogrodach kupców Pierwuszyna i Fedorowa; wszystkie te tytonie mają wyborne zalety, pomimo, że sadzeniem i zbiorem tytoniu trudnili się u nich nie specjaliści." Od 19 maja do 17 czerwca r. b. wywieziono towarów z karawan-seraju skarbowego na placu jarmarcznym, do rozmaitych miejscowości Rosji, kraju turkiestańskiego i chaństwa kokańskiego, za sumę 571,645 rs. 38 kop. Oprócz tego, podług obliczenia przypuszczalnego,—dla braku danych dokładnych,—wywieziono z innych karawan-serajów, należących do kupców ruskich, towarów za sumę 141,780 rs.

* Początek jarmarku w Charkowie na Wniebowzięcie nie przedstawia świetnych widoków. Bardzo wielu kupujących, obawiając się cholery, nie jedzie do Charkowa, odkładając zakupy i obrachunki do jarmarku w święto Opieki Matki Boskiej.

* Z listu korespondenta niżegorodzkiego do *Sowr. Izwiestij* podajemy następujące szczegóły o jarmarku tegorocznym w Niżnim Nowogrodzie. Towary perskie, czyli jak persowie wyrażają się, „pfarsisskie", zostały prawie wszystkie rozkupione po cenach wyższych od zeszłorocznych. Ogólna ilość fig przywiezionych z Persji wynosiła 30,000 pak, z których sprzedano przeszło 25,000, największe zaś partje zakupione zostały przez kupców z Moskwy i częścią przez żydów, którzy przyjechali z gubernij zachodnich, głównie zaś z Warszawy. Pomimo wysokich cen, po jakich sprzedawano towary perskie, były one w złym gatunku, co persowie tłómaczą nieurodzajem i straszną posuchą, jaka panowała w Persji podczas zbioru fig. Płótno, futra, ryby, herbata, wino, wódka żytniówka i t. d. i t. d., przywiezione były na jarmark w ogromnej ilości. Samego płótna z osady Kukarskiej, w gub. wiackiej, przywieziono 1,200,000 arszynów; oprócz tego znajdowało się na jarmarku ogromne mnóstwa płócien z rozmaitych osad, wsi i wiosek. Śledzi astrachańskich przywieziono około pięciu miljonów sztuk, oraz nieco mniej ryb innych nazw. Ilość zaś przywiezionych trunków rozmaitego rodzaju wynosiła kilka miljonów wiader. Handel herbatą kiachtyńską zmniejsza się z każdym rokiem. W tym roku przywieziono herbaty bajchowej kiachtyńskiej tylko 40,000 cybików, w tej liczbie zaledwie 150 cybików herbaty z kwiatem. Kupcy kiachtyńscy handlujący herbatą: Gubkin i Kuzniecow, Podarujew, Chaminow i inni, nie mogą bezwątpienia być obojętnymi na wzrastający w wielkich rozmiarach handel herbatą, jaki prowadzi się drogą wodną. Herbatę przywiezioną tą nową drogą obliczają na kilkakroć sto tysięcy pak, ten zaś jej gatunek, który odstawiony został przez kanał suezki, został przezwany indyjskim. Ceny herbaty były niewysokie, lecz nadzwyczaj niejednostajne (herbata kiachtyńska sprzedana została w przecięciu po 129 rs. za pakę), herbata bowiem jest takim towarem, którego smak i zalety, każdy kupiec określa po swojemu, stosownie do własnego upodobania. Ztąd pochodzi niejednostajność cen herbaty. W ogóle zaś powiadają, że sprzedawana jest ona na jarmarku tegorocznym po cenach nie o wiele różniących się od zeszłorocznych. Cukier był niedrogi. Najlepsze jego gatunki dochodziły zaledwie do 7 rs. za pud, mączka zaś cukrowa sprzedana została po 5 rs. 85 kop. za pud w najlepszym gatunku. Produkt ten staniał z powodu znacznej produkcji, która doszła w ostatnich latach, rzec można, do rozmiarów zbytecznych, dających możność wywożenia go zagranicę, lecz w nieznacznej zresztą ilości. Ceny zboża, którego przywożą na jarmark w bardzo niewielkiej ilości, lecz którego zakupują bardzo wiele z dostawą na pewne termina do przystani na Wołdze, były następujące: owies 27-funtowy 2 rs. 85 kop. za worek, mąka żytnia 5 rs. 5 kop. do 5 rs. 10 kop. za worek, drobny groch 6 rs. 50 kop. za czetwert, kasza gruba mięszana 8 rs. 50 kop. za czetwert, kasza jaglana od 10 do 11 rs. za czetwert; pszenica 1-go gatunku: samarska od 11 do 12 rs, bałakowska od 12 rs. do 12 rs. 50 kop. za czetw. Ceny te, z powodu widoków na urodzaj zadowolniający, uważane są jako umiarkowane. Handel materjałami jedwabnemi i suknem szedł dość opieszale.

—

* Drogi komunikacji. *Telegraf Noworosyjski* donosi, że ruskie Towarzystwo żeglugi parowej, handlu i drogi żelaznej odeskiej zamierza przedsięwziąć budowę nowej gałęzi drogi żelaznej, od linji żmeryńsko-wołoczyskiej do miasta Nowosielic, na połączenie z austrjacką drogą żelazną czerniowiecko-lwowską.

* Gazeta *Kawkaz* podaje szczegóły o sieci dróg kaukazkich, zatwierdzonej przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Namiestnika na dniu 1 m lipca 1871 roku. Drogi tej sieci podzielone są na cztery kategorje. Do pierwszej kategorji (drogi skarbowe) należą: 1. Droga z Tyflisu do Erywani, z gałęzią z Deliżanu do Aleksandropola, która to droga uznana została jako mająca doniosłość pierwszorzędną pod względem strategicznym i która przeto ma być drogą bitą, tak samo jak i cała przestrzeń z Tyflisu do Erywani. 2. Droga z Tyflisu do Baku, czyli właściwie od rzeki Akstafy (do której dochodzi szosa erywańska) do Baku. Do rzędu dróg głównych czyli dróg drugiej kategorji zaliczone zostały następujące drogi, mające doniosłość dla całego kraju zakaukazkiego pod względem zarówno ekonomicznym, jak i strategicznym i administracyjnym: 1. Droga z Tyflisu, przez kwaterę sztabową Manglis, Całkę i Rodionówkę do Aleksandropola. 2. Droga z Nachiczywania, w gubernji erywańskiej, przez byłą kwaterę sztabową Beczenach, na Girjusy (punkt środkowy administracji powiatu zangezurskiego), Szuchę, stację pocztową chodżalińską, na miasto Zardob na rzece Kurze. 3. Droga od stanicy Mazria na brzegu jeziora Gakcza, przez Zurnabat, Jelisawetpol, Karasachkał, Samuch i Carskie-Kołodce. Do trzeciej kategorji należą drogi tak zwane gubernjalne. Do ostatniej, czwartej kategorji—drogi powiatowe, dla budowy i konserwacji których mają być użyte jedynie środki naturalne ziemstwa,—zaliczone zostały wszystkie inne drogi, wykazane na osobnej mapie, w tej liczbie i droga pocztowa z Signacha do Nuchy, mająca znaczenie drugorzędne.

—

* Sprawa sądowa. D. 27 sierpnia zapadła następująca rezolucja Izby Sądowej petersburgskiej co do piątej kategorji oskarżonych o udział w spisku w celu politycznym: „Izba Sądowa, roztrząsnąwszy sprawę o osobach oskarżonych o przestępstwo przeciw państwu, co do piątej kategorji oddanych pod sąd, złożonej z P. Toporkowa, Koszkina, Dołguszina, Dudoładowa i L. Toporkowa, i uznając z nich Koszkina winnym powiedzenia zaocznie wyrazów zuchwałych na Najjaśniejszego Cesarza, bez obmyślanego w tym względzie zamiaru, pozostałych zaś—niewinnymi co do zarzucanych im przestępstw, na zasadzie 2-ej cz. 246 art., 151, 1 i 2 stopni 37 art. i 5-go pun. 140 art. Kodeksu Kar i art. 771 Ustawy Postępowania Karnego, postanawia: Koszkina skazać na zamknięcie w więzieniu na dwa miesiące; zważywszy atoli długotrwałe trzymanie go w areszcie i jego młodość, wstawić się do Jego Cesarskiej Mości o zupełne ułaskawienie go; Toporkowów, Dołguszina i Dudoładowa uznać za uniewinnionych w Sądzie."

* W departamencie kryminalno-kasacyjnym rządzącego senatu rozbierana była w przeszłym tygodniu sprawa byłego marszałka szlachty gubernji włodzimierskiej Ogarewa i innych, oskarżonych o roztracenie funduszów szlachty włodzimierskiej, w ilości 62 tysięcy rubli. Po dwudniowem posiedzeniu, senat wystosował w tej sprawie punkta zapytań, które podał do rozwiązania asesorom przysięgłym. Zapytania te i odpowiedzi przysięgłych były następujące: 1) Czy były marsza-

(*) W gubernjach: warszawskiej 4 (w tej liczbie 2 z podpalenia), petrokowskiej 2, kaliszskiej 1, radomskiej 2, kieleckiej 1, lubelskiej 5, siedleckiej 4 (z tej liczby 3 od piorunu), płockiej 1, łomżyńskiej 4, suwałkskiej 3.

*) Patrz *Dzien. Warsz.* Nr. 141 i 185.

tek szlachty włodzimierskiej, radca kolegjalny Ogarew winien jest tego, że zostając w obowiązkach marszałka i mając powierzone sobie fundusze szlachty, część takowych użył bez zwrotu, bądź na własne wydatki bądź na pożyczki innym osobom, bez wszelkiego jednakże upoważnienia ze strony szlachty?—Winien, ale zasługuje na wzgląd. 2) Jeżeli oskarżony Ogarew nie jest winien co do pierwszego pytania, to czy nie jest on winien niedbałości w zachowaniu powierzonych sobie z urzędu funduszów? (Pozostawiono bez odpowiedzi). 3) Czy radca kolegjalny Ogarew winien jest tego, że będąc marszałkiem szlachty włodzimierskiej, przedłożył zgromadzeniu szlacheckiemu zapisanie do księgi przychodu funduszów nabytego jakoby na imię szlachty świadectwa wykupnego na 27,309 rub., które wziął z wiadomością ze kasy Golicyna za kwitem depozytowym? — Winien, ale zasługuje na wzgląd. 4) Czy były powiatowy marszałek szlachty, dymisjonowany porucznik Aleksander Otton Remwald, winien jest tego, że pełniąc czasowie obowiązki gubernjalnego marszałka szlachty 7-go grudnia 1866 roku, przyjął od Ogarewa fundusze szlachty, bez sporządzenia o tem aktu?—Nie winien. 5) Czy tenże oskarżony winien jest tego, że mając kasę szlachty i dowiedziawszy się o braku funduszów szlacheckich, nie doniósł o tem zaraz komu należało?—Nie winien. 6) Czy były deputowany szlachty i kasjer zgromadzenia szlacheckiego Michał Rang winien jest tego, że nie tylko wiedział a nie doniósł o braku funduszów kasy szlacheckiej, powstałym stopniowo, lecz będąc kasjerem i skrywając w ciągu około 4-ch lat czyny Ogarewa co do funduszów szlacheckich, okazywał przez to samo temu ostatniemu taką pomoc, jaka była potrzebna dla dopięcia przez Ogarewa swego czynu.—Nie winien. 7) Czy radca honorowy Włodzimierz Sawelin winien jest tego, że będąc deputowanym szlachty w czasie służby Ogarewa, i znajdując się przy rewizjach kasy szlachty, nie sprawdzał funduszów tej kasy?—Nie winien. 8) Czy winni są tegoż przestępstwa byli deputowani: Protasiew, Pleszczejew, Szumiłow, Wewer, Szafrow, Rodrychow, Niebolsin, Jesipow, A. Makarow, Pietrow i N. Makarow?—Nie winni. Sąd, na mocy następującej decyzji: Na zasadzie art. 151, 354, 362 kod. kar. i art. 818 post. krym., oskarżonego Ogarewa, po pozbawieniu wszelkich szczególnych praw stanu i przywilejów, zesłać na mieszkanie do gubernji tobolskiej. Wyrok ten złożyć do decyzji Najjaśniejszego Pana. Innych oskarżonych uważać za uniewinnionych.

* Rozmaite wieści. *Birż. Wied.* podają z gubernji wołyńskiej wiadomości względem osiedlonych tam niedawno czechów. W ogólności koloniści ci zadowoleni są z swego teraźniejszego położenia i coraz bliżej obeznają się z duchem i trybem ruskiego bytu. Do duchowieństwa prawosławnego czesi wołyniacy mają zaufanie, oddając swe dzieci do szkół wiejskich i parafjalnych, zostających, jak wiadomo, pod zawiadywaniem duchowieństwa w południowo-zachodnim kraju. Rosjanie bardzo często widzą w kościołach prawosławnych nie tylko dzieci czeskich, które już nauczyły się języka ruskiego, ale nawet ich rodziców, którzy oswajają się z językiem. Czesi bardzo są zadowoleni z tego, że nie są ściśnieni w swem wyznaniu religijnem, a kapłani czescy używają w swoich nabożeństwach i obrzędach ruskiego, a sami kapłani bliższej znajomości z księżmi ruskimi. Przeszło dwieście rodzin czeskich oświadczyło życzenie przyłączenia się do prawosławia. W ogólności czesi żądają od księży prawosławnych aby obeznali ich z religją prawosławną, dla ułatwienia im przejścia na prawosławie z całem uznaniem jego zalety i prawdy.

* Epidemja. W *Gońcu Urzędowym* czytamy: W ciągu ubiegłego tygodnia w gubernjach, w Cesarstwie nie zaszły żadne szczególniej godne uwagi zmiany na lepsze. Słabnąc w St.-Petersburgu, w Moskwie i w niektórych gubernjach wewnętrznych, a ustawszy zupełnie w wołoneckiej, nie przestawała ona grasować z poprzednią siłą w gubernjach: witebskiej, kazańskiej, mohilewskiej, w gubernjach: wileńskiej, włodzimierskiej, woroneżskiej, grodzieńskiej, kijowskiej, kałuskiej, kostromskiej, nowogrodzkiej, (powiecie czerepowskim), tulskiej, charkowskiej, samarskiej, smoleńskiej i penzeńskiej. O srożeniu się epidemji w mieście Kijowie donoszono już w swoim czasie, a ostatnie wiadomości otrzymane w ministerjum spraw wewnętrznych z tego miasta, również nie są pocieszające. Na południu, z wyłączeniem Taganrogu, Rostowa nad Donem, Chersonu i Nikołajewa, zdrowie publiczne we wszystkich innych portach mórz Azowskiego i Czarnego zupełnie jest pomyślne, a w skutku tego przez główną władzę kraju noworosyjskiego wydane zostało rozporządzenie, aby w innych portach kraju tamecznego, gdzie nie ma cholery, przedsięwzięte były środki ostrożności względem statków przychodzących z Taganrogu, Rostowa, Chersonu i Nikołajewa, przyczem względem parostatków pasażerskich, terminowe podróże odbywających, środki te ograniczają się na oględzinach przybyłych, dla zatrzymania ich w kwarantannie do czasu wyzdrowienia. Departament medyczny, z swej strony, na prośbę miejscowych naczelników gubernji i ziemstwa, nie przestawał odkomenderowywać, dla podawania pomocy lekarskiej cholerycznym, lekarzy, studentów medycyny i felczerów. I tak w ciągu zeszłego tygodnia wysłani zostali do gubernji: włodzimierskiej, kostromskiej, tulskiej i smoleńskiej, trzech lekarzy, siedmiu studentów medycyny i trzech felczerów, a oprócz tego departament medyczny zniósł się z głównym zarządem wojenno-medycznym co do odkomenderowania sześciu felczerów wojskowych do gubernji riazańskiej. Ogółem zaś od pierwszej połowy lipca do tego czasu wysłano na prośby miejscowych władz 116 urzędników medycznych. Tymczasem, w obec prawie wszędzie nadzwyczajnego braku lekarzy i felczerów i spodziewanej konieczności odkomenderowania ich w miejsca gdzie się wzmaga epidemja, ministerstwo finansów, z Najwyższego zezwolenia przeznaczyło znowu na ten przedmiot, w dodatku do poprzednio wyznaczonych na ten przedmiot ministerstwa spraw wewnętrznych 40,000 rs.—kredyt nadbudżetowy 20,000 rs.

Do tej wiadomości dołączone są szczegóły o przebiegu cholery w Cesarstwie, w których wykazane są takie miejscowości, gdzie liczba pozostających chorych jest nie mniejsza niż 25. Miejscowości te są następujące: St.-Petersburg, Moskwa, Astrachań, Wilno, Jarosław; powiaty: wileński, trocki, oszmiański, lidzki, wilejski, święciański; Witebsk i powiat witebski; Murom i jego powiat; powiaty gubernji włodzimierskiej: aleksandrowski, pokrowski, szujski, suzdalski, włodzimierski; Grodno; powiaty gubernji kazańskiej: laiszewski, spaski; Kowno, Kijów, powiat kostromski, Ryga, Mohilew i powiaty: mohilewski, orszański, sienniński, mścisławski, Czernigow, Tuła i powiat bogorodzki, Charków, powiaty gubernji samarskiej: wozulski, guburuslański, nikołajewski, Perm, Orel, powiaty gubernji twerskiej: korczewski, kaliazinski; powiaty gubernji kałuskiej: borowski, powiaty gubernji smoleńskiej: niżnelomowski, powiaty gubernji riazańskiej: narowczatski, krasnosłobodzki, powiaty gubernji tambowskiej: tambowski, kirsanowski, kozłowski, borysoglebski, lipecki, gubernji jarosławskiej: jarosławski, rybiński, lubimski, jarosławski.

* Z Kijowa piszą do *St. Peterb. Wied.*: Smutny jest nasz Kijów, wszystko upadło na duchu. Straszna epidemja, która nas dotychczas oszczędzała, niedawno (około dwóch tygodni) pojawiła się i w Kijowie, a z dniem każdym liczba ofiar wzrasta. Cholera rozpoczęła się, jak mówią, od baraków wojskowych, rozłożonych w pobliżu drogi żelaznej. Stosunek między tymi którzy zachorowali i umierającymi jest nader niepomyślny: początkowo umierali wszyscy chorzy, teraz—większa połowa. W jednym szpitalu wojskowym 15 sierpnia rano było 49 chorych; w ciągu tegoż dnia i w nocy na 16 sierpnia przybywali nowi chorzy, i rano 16-go sierpnia liczono już 60 trupów. Ogólna liczba zmarłych w Kijowie 5 sierpnia dochodziła do 120. Odgłos dzwonów na cmentarzach prawie nie ustaje; duma miejska, oprócz assygnowanych wprzód 600 rs., wyznaczyła jeszcze 6,000 rs. na środki przeciw epidemji. Utworzoną została komisja sanitarna, otwarto znaczną ilość szpitali cholerycznych, studenci-lekarze zawezwani do dężurowania w aptekach i dla niesienia szybkiej pomocy potrzebującym.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Wersalski korespondent *Norda* pod d. 6 b. m. pisze: Ferje wkrótce nastąpią, wiadomość ta nie ulega wątpliwości. Minister finansów, Pouyer-Quertier, napróżno chciał nastraszyć komisję groźbą usunięcia się, jeśli izba nie przyjmie prawa o nowych podatkach przed ferjami, lub odmówi zasilenia skarbu niezbędnemi funduszami: komisja nie przyjęła na serjo tej kwestji gabinetowej; wie bowiem, że Thiers chce aby ferje natychmiast nastąpiły, a nawet pragnie je przedłużyć do 15-go grudnia. Na argumenta bezzwłoczności, przedstawione przez p. Pouyer-Quertier, odpowiedziano że prawa o nowych opłatach celnych, gdyby nawet przed ferjami zostały przyjęte, nie mogą być wprowadzone w wykonanie aż po porozumieniu się z Anglją, mogącem nastąpić za pośrednictwem parlamentu, który zbierze się w lutym, a zatem pomimo przyjęcia, zastosowanie prawa nie może zaraz nastąpić—jednem słowem, skarb żadnejby z tego względu nie odniósł korzyści. Pouyer-Quertier pragnąc gorliwie swoje zamiary przeprowadzić, widocznie o tem zapomniał, dla tego cofnął potem żądanie i urząd nadal piastować będzie. Zgromadzenie przegłosowało dzisiaj pożyczkę 350 miljonów, którą ma zaciągnąć Paryż. Suma ta nie jest przeznaczona na wykonanie jakichbądź nowych przedsięwzięć, ani też do dalszego prowadzenia już rozpoczętych, lecz służyć ma jedynie na zaspokojenie dawniej zaciągniętych zobowiązań i spłatę wymaganych długów. Najznaczniejsze z tych zobowiązań jest względem banku: spłata kontrybucji wojennej wynosząca 210 miljonów, która o ile możności musi być jak najprędzej uiszczona, w interesie obrotów przekazowych banku. Inne długi, dotyczą spłaty bonów kasie robót publicznych (34 miljony), kasie piekarzy (18 miljonów), kasie miejskiej (63 miljony). Do tych wypłat należy dodać jeszcze 19 miljonów wydanych na reperację szkód zrządzonych przez wojnę i powstanie. Zgromadzenie jutro rozpatrywać zacznie budżety rozmaitych ministerstw. Wbrew przyjętym zwyczajom, komisja budżetowa, zamiast mianowania jednego sprawozdawcy do redagowania swoich postanowień, dotyczących rozmaitych wydziałów, mianowała tylu sprawozdawców ile jest ministerstw, bo tym sposobem każdy prędzej i dokładniej wykona powierzone mu czynności, w zakresie specjalnie oddanego mu wydziału. Komisja budżetowa najprzód miała zażądać zniesienia sześciu ambasad, figurujących w wydziale spraw zagranicznych, tytuł bowiem ambasadora, już nie ma zasady istnienia w obecnych warunkach organizacji politycznej Francji; lecz trudność zmiany warunków naszej reprezentacji dyplomatycznej przy wielkich dworach, która w zasadzie nie byłaby uznana przez wszystkie wielkie mocarstwa, zniewoliła komisję do objawienia tylko życzenia aby rząd rozpoczął w tym względzie negocjacje z gabinetami zagranicznemi. Wiadomo, że oddawna podobne żądanie uczyniono rządowi angielskiemu przez komisję parlamentarną, co do zmiany tytułu i reprezentacji wyższych ajentów dyplomatycznych. Kilku deputowanych wystąpiło z propozycją, powierzenia tytułu i obowiązków konsulów, niektórym handlującym francuzkim mieszkającym zagranicą, z przeznaczeniem za to pewnego wynagrodzenia. Komisja wszakże ten projekt odrzuciła, nie sądzi bowiem, aby taki systemat, przyjęty w Anglji, stanowił rzeczywistą oszczędność, i przywiązuje niezmierną wagę do tego aby nasi konsulowie, własnych interesów handlowych nie łączyli ze swoim urzędem, i dla tego żąda, aby odtąd, wszelkie rozporządzenia dotyczące kupna lub sprzedaży, dawane przez rząd konsulom, nie były pod żadnym pozorem przedmiotem ich osobistych spekulacji. Ancel złożył raport o budżecie ministerstwa marynarki, w którym powiada, że większa część oszczędności które spodziewano się zaprowadzić w r. 1871, i które minister spodziewał się zrobić, nie mogą mieć miejsca z powodu tego, że marynarka miała do wykonania nieprzewidziane czynności, i tak: trzeba było przygotować 17 wielkich okrętów do przewiezienia żołnierzy zostających w niewoli w Niemczech, utrzymać 12 statków rozmaitej wielkości nad brzegami Algieru, dla transportu wojsk i bezpieczeństwa tej prowincji; wyprawić do Civita-Vecchia z powodu wypadków we Włoszech, fregatę parową; utrzymać trzy fregaty pancerne pod Marsylją i Villefranche, z powodu rozruchów, jakie tam zaszły; trzeba było użyć podczas drugiego oblężenia Paryża, przeciwko komunie, dwóch pułków piechoty marynarki, dwóch pułków strzelców, 570 kanonjerów marynarzy, 300 artylerzystów marynarki, którzy oddali tak znakomite usługi szczególniej wtedy, kiedy d. 18 marca nie pozwolił liczyć na wojsko linjowe; nakoniec trzeba było zająć się naprawieniem 27 statków wyszłych z użycia, przeznaczonych dla przyjęcia powstańców paryzkich.

* Wersalski korespondent *Ind. belge* pod dniem 6 b. m. pisze: Zastrzeżenia niemców co do wypłaty trzeciego półmiljarda zupełnie usunięte zostały. Dzisiaj wydano rozporządzenie ewakuacji czterech departamentów, która natychmiast ma się rozpocząć. Pewnem jest także, iż rozpoczęto układy względem ewakuacji sześciu innych departamentów, w bliższym terminie aniżeli oznaczono traktatem pokoju, a to za ustępstwa zrobione na korzyść Alzacji i Lotaryngji, w opłatach celnych. Spodziewają się dobrego rezultatu układów. Zdaje się, że lewica ma zamiar wybrania tymczasowej komisji, która zbierze się podczas ferji w celu zwołania wszystkich członków swoich, w razie gdyby zdarzyło się coś bardzo ważnego, lub też, gdyby chodziło o wydanie postanowienia w jakiej kwestji naglącej, któraby weszła na porządek dzienny.

* Wersalski korespondent *Norda* pod d. 7 b. m. pisze: Izba zatwierdziła emisję 350 miljonów pożyczki miasta Paryża bez dyskusji, ani nad ilością ani nad koniecznością tej operacji; wszyscy albowiem, już przedtem byli przekonani, że położenie finansowe miasta, bardzo przykre ku końcowi ostatniego panowania, pogorszone zostało jeszcze wypadkami ostatnich dwunastu miesięcy i szkody wyrządzone przez oblężenie i przez komunę, zmusiły uciec się koniecznie do kredytu, pod postacią formalnej pożyczki; pomimo tego że okoliczności były bardzo nieprzychylne, i cała kwestja zależała na tem, aby nie przekroczyć potrzeb najkonieczniejszych — otóż, ograniczono się na zaciągnięciu jak najniższej stosunkowo sumy, i dla tego ta pożyczka którą obecnie miasto upoważnione jest zaciągnąć, daleko jest miejszą od pożyczki 520 miljonowej, jaką poprzednia administracja nie wahała się zaproponować ciału prawodawczemu, na uregulowanie kosztów na przebudowanie Paryża, w chwili kiedy wojna przeszkodziła temu. Prawda że połowa tej 520 miljonowej pożyczki, miała być pokryta funduszami kredytu ziemskiego, które w swoim czasie narobiły tyle hałasu w izbie i dziennikarstwie i znane były pod nazwą bonów delegacji. W obecnym stanie rzeczy, nie tylko już nie zajmują się żadną nową pożyczką, opartą na kredycie ziemskim, lecz przeciwnie nawet, pewne sumy pochodzące z dawniejszych pożyczek, a przeznaczone na zaspokojenie jednej części wierzytelności tej instytucji, musiały zostać użyte pod wpływem trudnych okoliczności, przez któreśmy przechodzili, na inne gwałtowniejsze potrzeby, uznane artykułem prawa, celem którego było uregulowanie funduszów, użytych nie na te cele, na które były pierwotnie przeznaczone. Decydują się więc, nim nowy porządek nastąpi, na wykonanie umowy zawartej podczas administracji Haussmana z kredytem ziemskim, na mocy której 313,322,324 fr. pozostałe do uiszczenia, dadzą 5,16 procentu, nie licząc w to amortyzacji corocznej 19,385,697 fr. w przeciągu 40 lat; decydują się na to, naprzód w celu uniknięcia powiększenia odpowiednio cyfry pożyczki i następnie, ponieważ procent 5,16 płacony kredytowi ziemskiemu, któryby mógłby się zdawać zbyt wygórowanym przed rokiem albo osmnastu miesiącami, i przedstawiać zaciągnięcie mniej uciążliwej pożyczki, dzisiaj, z powodu stanu kredytu miasta, bynajmniej za taki uważany być nie może.

* W *Ind. belge* czytamy: W poniedziałek o godzinie wpół do trzeciej, prezydent rzeczypospolitej, dawał audjencję merowi Wersalu, radzie municypalnej i oficerom gwardji narodowej. Przyjęcie odbyło się w wielkim salonie w pałacu prezydenta. Mer odezwał się w sposób następujący: „Panie prezydencie rzeczypospolitej. Za kilka dni skończy się sześć miesięcy, kiedy wersalska rada municypalna witała pana. Przy tej okoliczności powiedziałeś: „Poświęcę resztę dni, jakie mi pozostały na usługi krajowi, i spodziewam się, że za współudziałem dobrze myślących obywateli, zdołam powetować straty i ustalić rzeczpospolitą." Pomimo tylu przeszkód i tylu nowych nieszczęść, tak mało wtedy przewidzianych, dotrzymałeś pan słowa, i zgromadzenie narodowe, w imieniu wdzięcznej Francji, powierzyło panu najpierwszą godność w rzeczypospolitej. Niech będzie wolno pierwszej municypalności wersalskiej powinszować panu tego, jak również i krajowi, który widzi z każdym dniem coraz wzmacniający się więcej budynek polityczny i spodziewa się, że Opatrzność udzieli panu jak najdłuższych dni, byś mógł całe to dzieło dokonać." Prezydent na to odpowiedział: „Panie merze: Dziękuję panu za przychylne słowa, które mi prwiedziałeś w imieniu Wersalu. W istocie, żadna myśl wyniesienia się, nie powodowała mną, lecz jedynie poświęcenie dla kraju, zmusiło mnie, sześć miesięcy temu, do przyjęcia na siebie tego trudnego zadania; jestem przekonany, iż pomimo stanu zdrowia nadwerężonego wypadkami, musiałem przyjąć powierzone mi obowiązki i pracować jeszcze nad reorganizacją kraju. Już przy pomocy armji i zgromadzenia narodowego, zdołałem wyjść z nader trudnego położenia, i dla tego podobnie jak panowie mam nadzieję, że przyszłość będzie dla nas przychylniejsza. Wdzięczny jestem Wersalowi za okazaną nam gościnność. Znałem już i podziwiałem znowu wielkość i piękność jego gmachów, tak bogatych w pamiątki historyczne, lecz teraz jeszcze poznałem doskonałe usposobienie jego mieszkańców. Żeby cała Francja była tak usposobiona, śmiałobyśmy mogli patrzyć w przyszłość. Myślę, że złe moralne równocześnie ustąpi z materjalnem, i wtedy kraj nasz stanie na stanowisku przynależnem mu w Europie i zakwitnie pod obecną formą rządu.

* Paryzki korespondent do *Inde. belge*, pod dniem 6 b. m., donosi: Pomiędzy rządem i komisją, nie może przyjść do zgody, w przedmiocie podatku od produktów surowych. Nie tylko bowiem komisja, nie podziela zdania rządu, lecz pragnie odroczenia dyskusji. Thiers i Pouyer-Quertier żądają aby zgromadzenie nie rozjeżdżało się przed przyjęciem stanowczej decyzji w tym względzie. Jednym z motywów mających przyspieszyć rozwiązanie tej kwestji, jest to, że rząd chce uniknąć dyskusji do której bezwątpienia przystąpi Rouher, wybór którego do zgromadzenia będzie przeprowadzony w Korsyce; bo na tem polu należy się go więcej obawiać jak na polu politycznem. Powiadają, że dziś albo jutro, stanowczo oznaczony będzie porządek dzienny prac, które izba ma dokonać przed ferjami. Marszałek Bazaine, miał posłuchanie u Thiersa, które trwało trzy kwadranse potem udał się do komisji śledczej zapewniają że przyjęcie było bardzo serdeczne. Wbrew pogłoskom o przedłużeniu pobytu niemców, zapewniają że dziś ma nastąpić ewakuacja Saint-Denis i Charenton.

* Korespondent paryzki do *Indep. belge*, pod dniem 7 b. m. pisze: Oziębienie stosunków rządu francuzkiego z posłem włoskim, zdaje się, że zupełnie ustąpiło, dziś bowiem o godzinie 7-ej, naczelnik władzy wykonawczej widział się z kawalerem Nigra, i przyjęcie to skończyło się najlepiej. Thiers ściskał za ręce włoskiego dyplomatę i w ogóle był bardzo zadowolony z tego widzenia się. Powiadają, że Nigra wręczył obszerny list od swego rządu, który bardzo zadowolnił Thiersa. Ambasador włoski już dawno nie wizytował naczelnika władzy wykonawczej, dla tego też pogłoska o zaszłem niby nieporozumieniu między temi dwoma osobistościami nie zasługuje na wiarę. Zgromadzenie zajmuje się obecnie umieszczeniem na porządku dziennym, kwestji wymagających szybkiego rozstrzygnięcia, lecz ogólne usposobienie deputowanych i lekceważenie przez nich posiedzeń pozwala sądzić, że mało ich zajmuje rzeczywista doniosłość i nagłość tych kwestji, a chęć rozjechania się na ferje jest przemagająca. Odłożenie dyskusji nad opodatkowaniem materjałów surowych, nie ulega wątpliwości, i pomimo tego, że rząd koniecznie teraz chciał przeprowadzić przyjęcie tego prawa, jednakże dopiero po ferjach na porządku dziennym umieszczone zostanie. Ferje bezwątpienia wpłyną na zmiejszenie ciągłych sprzeczek prawicy z Thiersem. Prezydenta rzeczypospolitej silnym czyniło, nie to że w chwili poprzedzającej zgodę na posiedzeniu 31 sierpnia, podał się do dymisji i wszystko do wyjazdu jego było przygotowane, o czem wiedziała prawica lecz to, że zmusił większość do przedstawienia warunków, które nie były dla niej korzystne, a dla Thiersa przystępne. Prawica jednakże nie przestaje prowadzić walki z Thiersem o tyle, o ile pozwalają okoliczności. Dla tego też ludzie otaczający prezydenta, pomimo niespokojności lewicy, radziby oprzeć się na tem stronnictwie, nie zaś na większości, na której niektórzy chcą, aby prezydent polegał. Sądzą, że Thiers uda się do Dieppe, gdzie jeździł zwykle w tej porze roku, nim został prezydentem rzeczypospolitej. Pomimo, że stronnicicy bonapartyzmu utracili wszelki wpływ polityczny, jednakże nie zapominają o swoich interesach. Haussmann i Vandal stoją na czele kredytu ruchomego i wystąpili, jak powiada *Français*, z projektem do rady municypalnej paryzkiej i do prefekta Sekwany, ukończenia przedsięwziętych i rozpoczętych robót; dziennik ten utrzymuje, że nie będą mieli powodzenia. Rouher stoi na czele kolei żelaznych wschodnich, a Vuitry, ma zastąpić p. Benoist d'Azy, w zarządzie kompanji kolei żelaznych z Ljonu do morza Śródziemnego. Przewidywania nasze o ewakuacji St.-Denis i Charenton, niestety niesprawdzają się; omyłka zrodziła fałszywą pogłoskę, z Charenton bowiem, wyszedł rzeczywiście garnizon, lecz wkrótce nowy go zastąpił, była to więc tylko zmiana wojsk, a nie stanowcze usunięcie okupacji.

* Paryzki korespondent *Norda* pod d. 7-m b. m. pisze: Na propozycję Targeta już się prawie zgodzono. Wczoraj Pouyer-Quertier z Juljuszem Simon chcieli być słuchani w komisji, która zebrała się podczas posiedzenia zgromadzenia, i obadwaj ministrowie oświadczyli, iż byłoby życzeniem Thiersa, aby ferje trwały 3 miesiące. Po dość długiej dyskusji, komisja zdecydowała rozpoczęcie ferji od 17-go września, a otworzenie posiedzeń 27-go listopada. W każdym razie porządek dzienny zgromadzenia, tylko do 17-go b. m. jest zatwierdzony. Co się tycze praw finansowych, Pouyer-Quertier nakoniec zrozumiał, że nalegania jego, aby by przyjęto niezwłocznie lub bez dyskusji projekt opodatkowania materjałów surowych, coby znaczyło zwrot do systematu protekcyjnego, nie jest w stanie przezwyciężyć oporu większości, opartego zresztą na tem, że choćby i przegłosowano to prawo, to dopiero w roku przyszłym mogłoby być wprowadzone w wykonanie i z tego względu nie mogłoby mieć teraz najmniejszego wpływu na przychód, o konieczności którego, wszyscy aż nadto są przekonani. Pomiędzy ministrem i komisją nastąpiło zatem porozumienie co do przyjęcia tych praw finansowych, których opóźnienie byłoby uszczerbkiem dla skarbu. Juljusz Simon chciał zamieścić na porządku dziennym odbudowanie kolumny Vendôme; żądanie to odrzucono.

* W korespondencji z Paryża do *Ind. belge*, pod d. 8 b. m., czytamy: Rozmaite wersje krążą co do ewakuacji, przez prusaków czterech departamentów. Nigdy nie było więcej pod tym względem sprzeczności, jak obecnie. W każdym razie, podzielamy zdanie tych, którzy uważają ewakuację za bliską. Powiadają że prusacy chcą Thiersowi okazać pewne względy bo wyprzedzić termin ewakuacji określony układami i zresztą dziś mają zaufanie do rządu francuzkiego, w wypłaceniu długu; dodają także, iż opóźnienie ewakuacji, przypisać należy niedyspozycji p. Arnim. Takież same sprzeczności krążą co do epoki rozpoczęcia ferji, na to tylko wszyscy się zgadzają, że deputowani chcą jak najprędzej się rozjechać, lecz prace na porządku dziennym, są tak jeszcze liczne, że obawiają się czy znów ferje do 1 października odłożone nie zostaną. Wice król Egiptu ma przybyć wkrótce do Paryża p. Saint-Maurice, koniuszy jego przybył zająć mieszkanie dla niego w Luwrze. Nie można uważać za prawdziwą pogłoski, jakoby Izmael-Pasza chciał na swój koszt, odbudować jeden ze zniszczonych pomników w Paryżu, to tylko pewna, że rząd francuzki zażądał od p. Garnier, który budował gmach nowej opery, opinji co do odbudowania ratusza.

* Paryzki korespondent *Norda* pod dniem 8 b. m., pisze: Nie wiadomo co na tem zależy niektórym dziennikom, aby rozsiewać perjodycznie o ewakuacji departamentów Seine, Seine i Oise, Seine i Marne i Oise wieści, którym fakta i inne dzienniki natychmiast zaprzeczają, co znowu nie przeszkadza nowiniarzom, w kilka dni puszczać w obieg nowych wiadomości i nowych szczegółów. Między innemi, przybycie p. Arnim do Wersalu, dało powód do rozmaitych pogłosek. Według jednych dzienników, Pouyer-Quertier prawie zupełnie uskutecznił wypłatę trzeciego półmiljarda, gdy tymczasem inni utrzymują że jeszcze długo czekać trzeba, nim nastąpi wypłata tych 500 miljonów, która daje nam prawo żądać od Prus, ustąpienia z tych departamentów. Żadna z tych wersji nie jest prawdziwą, wypłata dopiero co nastąpiła a opóźnienie nie pochodzi ztąd, jak mówiono, że Bismarck nie chciał przyjmować weksli, co przewidziane jest w traktacie lecz jedynie że termina wypłat weksli, Prusy uważały za zbyt oddalone. Teraz już zgoda nastąpiła, a pomimo tego, jeden z dzienników, który uważa się za dobrze poinformowany, powiada, że ewakuacja czterech departamentów rozpoczęła się wczoraj i skończy się 11 b. m.; w każdym razie to należy, uważać za bliskie. Niezwalczona chęć rozpuszczania fałszywych pogłosek, zmusza wspomniony dziennik do głoszenia, że Pouyer-Quertier zajęty jest zebraniem 125 miljonów, które z 325 miljonami za koleje żelazne, utworzą 4 i pół miljarda, po wypłacie którego, Niemcy muszą poprzestać na zajęciu Szampanji. Niestety! jeszcze o tem marzyć nie można, chociaż Thiers obiecywał izbie sprawić pewną niespodziankę podczas ferji, a ta bezwątpienia byłaby jedną z najprzyjemniejszych.—325 miljonów kompanji wschodniej już były wliczone przy wypłacie pierwszego półmiljarda.

* Z Paryża piszą do marsylskiego dziennika *Semaphore*: Zapewniają, z bardzo wiarogodnego źródła, że minister finansów już 170 miljonów na wypłatę nową, pół-miljarda zaciągnął, a zatem jak się jeszcze pożyczka 300 miljonów do skutku doprowadzi, to wkrótce całe dwa miljardy wypłaciemy. Zresztą, jesteśmy z Prusami w porządku, i za kilka dni armja pruska opuści departamenta położone przy Sekwanie. Thiers miał powiedzieć do jednego ze swoich przyjaciół, tonem wielkiego zadowolenia: „Pozwólcie mi działać, a przekonacie się, że wkrótce postawię Francję na właściwem stanowisku, tylko pozwólcie mi działać i miejcie do mnie zaufanie."

* *Francais* powiada: Większość komisji zajmującej się kwestją ferji zgromadzenia, porozumiała się we względzie oznaczenia terminu, kiedy prace zgromadzenia ukończyć się mają. Termin ten określono między 15 i 20. Ponieważ izba nie rozjedzie się przed przegłosowaniem niezbędnych kwestij, cóż więc uczyni, jeśli nie zdoła ukończyć tego w oznaczonym terminie? Zmuszona bowiem będzie w takim razie albo przyspieszyć dyskusje, coby uwłaczało godności izby, albo też termin ten przedłużyć. Rodzi się więc pytanie, na co termin oznaczać? Nam się zdaje, że lepiej byłoby oznaczyć porządek dzienny. Taż sama komisja, jeżeliśmy tylko dobrze poinformowani, postanowiła też nieznaczną większością, zaproponować izbie, aby Thiers podczas ferji miał prawo zniesienia stanu oblężenia, z upoważnienia komisji tymczasowej. Krąży pogłoska w świecie finansowym i politycznym, o propozycji, jaką prefektowi Sekwany uczynił Haussmann. Wiele robót w Paryżu rozpoczętych, albo już postanowionych za ostatniego rządu, zawieszono. Haussmann proponuje, aby ze źródeł kredytu ruchomego i towarzystwa nieruchomego, ukończyć te roboty w krótkim terminie, poprzerzynać ulice, bulwary, ukończyć budowę gmachów, a nawet uskutecznić te przedsięwzięcia, które nie stanowią konieczności, lecz są tylko upiększeniem miasta. W zamian tego Haussmann żąda alienacji pewnej liczby placów miejskich, na którychby można postawić odpowiednią liczbę domów, wyrównywającą zniesionym. Jeśli na przyjęcie tych projektów ani prefekt Sekwany, ani rada municypalna nie zgodzą się, to Haussmann odda je pod sąd opinji publicznej. Zapewniają, że projekt prawa wczoraj przez rząd przedstawiony, dotyczący ustawy rady jeneralnej Paryża, udziela obecnej administracji najzupełniejsze prawo przyjęcia lub odrzucenia projektu Haussmanna, lub też wymyśleniu czegoś korzystniejszego. Nie ulega wątpli-

wości, że wszelki projekt pochodzący od Haussmanna, albo od kogokolwiekbądź z jego otoczenia, wywoła w radzie municypalnej energiczną opozycję.

* W *Nordzie* powiedziano: Thiers niedawno wspominał o uformowaniu drugiej armji, nad brzegami Loary. *Journal du Cher* daje niektóre szczegóły o wykonaniu tego projektu. Ta druga armja składać się będzie ze 150,000 ludzi rozlokowanych w Nantes, Angers, Tours, Blois, Nevers i Bourges. Korpus tej armji, złożony z 30,000 ludzi, będzie obozował w okolicach Bourges i Issoudun. W obozie pod Avor o 22 kilometry od Bourges, stać będzie 12 do 15 tysięcy wojska. Kawalerja zajmie Jussy.

* W *Presse* powiedziano: Zajście w Pontarlier między oficerami niemieckiemi a ludnością tego miasta, było główną przyczyną opóźnienia ewakuacji, trzech departamentów: Sekwany, Sekwany i Oazy i Sekwany i Marny. Przeszkoda ta usunięta została, więc przypuszczać należy że ewakuacja, tak często przepowiadana, a nigdy nie sprawdzająca się nastąpi w ciągu tych dziesięciu dni. *Liberté* dodaje: W okolicach Paryża przygotowania do ewakuacji prowadzą się z niezwykłym pośpiechem. Znaczna liczba armat, furgonów i amunicji, codziennie odchodzi w kierunku kolei wschodniej. Proch wywieziony będzie oddzielnemi pociągami. Dyrektor drogi żelaznej wschodniej, został wezwany do głównej kwatery niemieckiej, wcelu porozumienia się ze sztabem głównym, co do ilości pociągów jakich może dostarczyć. Ułożono się, że za każdego żołnierza, kompanja otrzyma 23 fr., do samej granicy. Każdy pociąg ma pomieścić 1,000 ludzi, przewiezienie których kosztować będzie 24,000 franków.

* W *Temps* czytamy: Wiele dzienników doniosło że posiedzenia konferencji, które odbywały się we Frankfurcie, przeniosły się teraz do Wersalu, skutkiem mianowania głównego pełnomocnika niemieckiego, w misji nadzwyczajnej do rządu francuzkiego. Fakt nie ma najmniejszej podstawy. Negocjacje dotyczące szczegółów traktatu pokoju, prowadzą się dalej we Frankfurcie, pomiędzy pełnomocnikami francuzkiemi i dyplomatami niemieckiemi, którym towarzyszy hr. Arnim. Dyplomata ten był wysłany do Paryża z misją specjalną, usunięcia trudności i porozumienia się wprost z rządem francuzkim co do niektórych ważniejszych punktów, aby ułatwić negocjatorom frankfurckim, iprędsze spełnienie powierzonego im zadania. Z dopięciem tego celu, misja p. Arnim skończy się, i wtedy może być mowa o przywróceniu regularnych i normalnych stosunków dyplomatycznych Francji z Niemcami. P. Bismarck szczerze by pragnął zostawić w tym względzie, inicjatywę samej Francji.

* W *Patrie* czytamy: Czynności rewizyjne stopniów oficerskich, gorliwie się prowadzą. Stosownie do instrukcji ministra wojny, sami oficerowie powinni złożyć na piśmie, zeznanie, w jakich walkach przyjmowali udział, jakie stopnie zajmowali podczas wojny, kiedy awansowali i co było przyczyną tego awansu. To jest dobry systemat; daje bowiem interesowanym najprostszy środek przedstawienia swoich praw i pozwala zarazem władzy wojskowej skontrolować ich i po uznaniu praw za słuszne, utrzymać na zajmowanych stanowiskach. Dnia 31 sierpnia, czynności jenerałów-inspektorów, ukończone zostały i wszystkie dokumenta odnoszące się do tej sprawy, złożono w ministerstwie wojny.

* *Monitor* powiada, że poselstwo chińskie, które we Francji siedziało blizko rok cały, opuściło teraz Paryż, skutkiem nalegań ministra spraw zagranicznych p. Remusat. Takie postępowanie p. Remusat nie można policzyć do szczęśliwych. Zatrzymywano w Paryżu to poselstwo, w celu otrzymania od rządu, które ono reprezentuje, obszerniejszych ustępstw dla francuzów przebywających w Chinach, a teraz władze z przyczyny ich wyjazdu, stracona cała robota, którą znowu trudno będzie rozpocząć.

* *Courrier de Bourges* pisze: Donosiliśmy już, że okolica nasza była przeznaczona na środek militarny Francji. Dzisiaj możemy zapewnić, że linja obronna przejdzie przez Morvan, a główniejszemi jej punktami będą: Avallon, Chagny i Autun; lecz w Bourges założony będzie główny arsenał, i aby go obronić, trzeba będzie trzymać obszerne fortyfikacje, czem się już od dosyć dawna zajmują oficerowie inżynierji.

* Tenże dziennik dalej powiada: Wiemy z dobrego źródła, że szkoła aplikacyjna z Metz, ma być przeniesiona wkrótce do Bourges, i umieszczona będzie w Tivoli naprzeciwko giserni; przynajmniej dotychczas to miejsce uważają za najstosowniejsze do pomieszczenia tego zakładu.

* Z Włoch nadeszły wiadomości o pierwszem starciu pomiędzy władzą świecką a wywieranym przez Francję wpływem na korzyść wolności duchowieństwa. Jak donoszą *Opinione* i *Italie*, zarząd miasta Rzymu dał polecenie niektórym swym członkom do zdjęcia planu z jednego z klasztorów, lecz zmuszeni oni byli zaniechać tego z powodu protestacji jednego z członków poselstwa francuzkiego przy Watykanie, który oświadczył, iż klasztor ten pozostaje pod opieką rządu francuzkiego. Paryzkie dzienniki powiadają, że jeżeli delegowany francuzki spełnił swój obowiązek, to municypalność rzymska i reprezentanci jej wcale nie spełnili swojego. Powinni oni byli po prostu ponowić swe kroki i odpowiedzieć urzędnikowi francuzkiemu, że władza obywatelska nie ma żadnych stosunków z dyplomacją, oraz, że jako władza zarządzająca, może robić co się jej podoba. *Italie* zwraca jeszcze uwagę przy tej sposobności, że przyznane posłom przy dworze papiezkim swobody, mogą być tylko przeczone, gdyż rząd włoski zrzekł się w obec nich tylko niektórych praw, lecz co do reszty, to są oni tylko prostymi cudzoziemcami, bez wszelkiej dyplomatycznej jurysdykcji. Żadne obce mocarstwo nie może bowiem nadać posłowi swemu przy Watykanie takiej jurysdykcji, jaką przyznało już swemu uwierzytelnionemu przy dworze królewskim posłowi. *Jour. des Debats* uważa zajście to za ważną kwestję, której sprawiedliwego załatwienia spodziewa się po wzajemnych dobrych chęciach obu mocarstw.

---

* Najnowsze dzienniki hiszpańskie potwierdzają istnienie ruchu karlistowskiego. *Epoca* donosi, że w Galicji, Nawarze, Aragonji i Katalonji uformowano kolumny ruchome, dla przebiegania miejscowości pogranicznych, w których porządek mógłby być naruszonym, a inne znów dzienniki donoszą, że zasekwestrowano sekretne przesyłki amunicji. Według *Correspondencia*, przywódzcy karlistów postanowili nie korzystać z amnestji i nakłaniać do tego również swych popleczników. Tenże dziennik zaprzecza szerzonej w Madrycie pogłosce o blizkiem rozwiązaniu kortezów i oświadcza, że zbiorą się w Madrycie w naznaczonym czasie. Królowi w podróży jego po prowincjach towarzyszą wszędzie ciągłe manifestacje serdecznej sympatji. Jak donosi *Irurac Bat*, zamierza on również odwiedzić sędziwego marszałka Espartero.

---

* Ostatnia poczta chińska przyniosła dwie wiadomości, mające wielką doniosłość dla stosunków Chin z zagranicą. Jedną z tych wiadomości jest zdegradowanie jenerała Chen Kwo-jui, który przed rzezią w Tiensin i podczas takowej odegrał tak ważną rolę, iż podejrzywany był o spółwinę do takiego stopnia, że poseł francuzki żądał zarządzenia przeciw niemu śledztwa kryminalnego. Jakkolwiek gubernator odmówił w tem posłowi francuzkiemu, prawdopodobnie z obawy w obec nadzwyczaj potężnego stronnictwa nieprzyjaznego cudzoziemcom, pomimo to postarał się pozbyć się go i w tym celu dał mu posadę w Yangtszau. Zdaje się, że poróżnił się on tu z wice-królem prowincji i rząd postarał się o to, ażeby usunąć go za pomocą intrygi. Dość, że aresztowano go niedawno i zdegradowano z porady wice-króla na majora. Drugim ważnym wypadkiem jest zgon mandaryna Wô, który był nauczycielem cesarza i wielkim sekretarzem bibljoteki cesarskiej. Od początku do końca był on wrogiem najzawziętszym wszystkich cudzoziemców, wysokie zaś stanowisko, które zajmował on w otoczeniu bezpośredniem cesarza i jego poprzednika, dawało mu możność urzeczywistniania swoich zamiarów nieprzyjaznych. Jego nienawiść dla europejczyków wzmagała się z każdym rokiem. W zamiarze odwrócenia rządu pekińskiego od polityki rozsądniejszej i umiarkowańszej, powiada on w jednych ze swoich pamiętników: „Yamen'owie (członkowie ministerstwa spraw zagranicznych) zauważyli, że stosunki przyjacielskie z cudzoziemcami trwają zbyt długo. Zkądże pochodzi, że nie biorą oni na uwagę tego, iż zemsta zmarłego monarchy nie została jeszcze wykonana i że nienawiść prostego ludu nie urzeczywistniła się jeszcze? Zanim zaś stanie się to, jakież znaczenie ma wyraz „stosunki," lub jak możemy używać wyrażenia „przyjacielskie?" Takie wyraźne i z zamiarem używane wyrazy: „stosunki przyjacielskie," uchodzą gdy stoimy w obec barbarzyńców; lecz dla czegóż przyznajemy się z tem w obec samych siebie?" Wô zmarł w 80-m roku życia. Zarówno on jak jenerał Chen, wywierali, każdy na swój sposób, wielki wpływ na sprawy publiczne; spodziewać się przeto należy, że zgon jednego z nich i zdegradowanie drugiego, przyczynią się do polepszenia położenia europejczyków w Chinach.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 7 wrzesnia. Patrie* zapewnia, że poseł włoski Nigra, przymowanym był dziś z rana przez prezydenta rzeczypospolitej i wręczył mu długą depeszę swego rządu. Tenże dziennik twierdzi, że konferencja ta była korzystną dla dobrych stosunków pomiędzy Francją a Włochami.

* *Paryż, 8 września.* Dziś rozpoczęto proces Rossel'a. Zawieszony dziennik *Vérite*, wyszedł znów dziś z zezwolenia gubernatora paryzkiego, pod tytułem: *Constitution.*

* *Paryż, 8 września.* Podana przez *Siecle* wiadomość, jakoby rozpoczęto wczoraj ewakuację najbliżej Paryża położonych departamentów, jest fałszywą; blizki w każdym razie termin ewakuacji nie jest jeszcze ustanowiony. Zapewniają, że rząd będzie pośredniczył przy rozprawach nad wnioskiem Ravinel'a i będzie zalecał utrzymanie *status quo.* Wszelkie rezolucje rad municypalnych co do rozwiązania zgromadzenia narodowego, mają być unieważnione, jako nielegalne. Dalej zapewniają, że Thiers przybyć ma na dzisiejsze posiedzenie komisji budżetowej i postawić wniosek, iżby głosowano nad dodatkiem do podatków w wysokości 10% z powodu, że brak czasu do obradowania nad nałożeniem cła na produkta surowe.

* *Paryż, 8 września.* Komisja budżetowa przedstawiła dziś sprawozdanie o ogólnem położeniu finansowem we Francji, które streszcza się w następujący sposób: 723 miljonów procentów od ukonsolidowanego już lub jeszcze ukonsolidować się mającego długu państwa; 673 miljonów dla pokrycia niedoborów a nakoniec budżet w sumie $2^1/_3$ miljardów; oprócz tego jeszcze kredyt w sumie 300 miljonów dla obrony departamentów. Thiers był dziś obecnym na posiedzeniu zgromadzenia narodowego.

* *Paryż, 9 września. Ajencja Havas* donosi, że dziś rozpocząć się ma ewakuacja fortów.

* *Paryż, 9 września.* Forty paryzkie i sąsiednie stolicy cztery departamentu, których ewakuacja rozpoczęła się dziś, według doniesienia *Ajencji Havas*, opuszczone być mają całkowicie do końca przyszłego tygodnia.

* *Paryż, 10 września.* Jak donosi *Figaro*, admirał Bouet-Willaumez umarł dziś z rana w Maisons-Lafitte. Jest to ten sam admirał, który w 1859 r., blokował Wenecję i wylądował na wyspach Quarniero. W wojnie w 1870 r., powierzonem mu było również dowództwo floty, lecz nie usłyszano nic o jego czynach bohaterskich. Urodził się on w 1808 roku pod Tulonem.

* *Wersal, 8 września.* Na dzisiejszem swem posiedzeniu, sąd wojenny skazał Cavalier'a, nazwanego Pipe en Bois na deportację do jednej z twierdz.

* *Wersal, 8 września.* Trzeci sąd wojenny skazał dziś Rossel'a na śmierć i na degradację wojskową.

* *Wersal, 8 września.* Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego, toczyły się obrady nad wnioskiem Ravinel'a. Odrzucono postawione przez lewicę rozmaite poprawki, uwydatniające prawo Paryża, który powinien być siedliskiem zgromadzenia narodowego. Odrzucono również poprawkę Duchatela, według której ministerstwa zainstalowane miałyby być ponownie w Paryżu z dniem 1-m stycznia 1872 r., większością 389 głosów przeciwko 250. Minister sprawiedliwości uwiadamia, że rząd przyjmuje pierwszą część artykułu 1-go komisji, żądającego, ażeby zgromadzenie narodowe, władza wykonawcza i ministerstwa nadal pozostały w Wersalu, lecz rząd odrzuca drugą część artykułu, stawiającą żądanie, ażeby zainstalowano tam już obecnie potrzebne do dalszego prowadzenia interesów, rządowych zarządów publicznych. Następnie przyjęto pierwszą część artykułu 1-go komisji i odrzucono drugą część, większością 356 głosów przeciwko 316. Przyjęto artykuł 2-gi, żądający zamianowania komisji z 15-u członków, dla wykonania artykułu 1-go. Następnie przyjęto całkowity projekt do prawa większością 432 głosów przeciwko 190.

* *Wersal, 9 września.* W kołach deputowanych powiadają, że zgromadzenie narodowe ma być przychylnem uchwaleniu tymczasowych dodatków do podatków, ktore zaproponowane zostały wczoraj przez p. Thiersa w komisji budżetowej.

* *Marsylja, 8 września.* Podług wiadomości z Algierji, zniesiony został stan oblężenia w okręgach Dellys, Aumale i Millianah. Plemię Beni-Menasser poddało się. Powstanie w prowincji algierskiej wszędzie zostało zwyciężonem.

* *Berlin, 8 września.* W kwestji monetarnej, rząd cesarski zgodnie z *votum* lubekskiego kongresu ekonomicznego, skłania się do wniosku co do wprowadzenia dwojakiej stopy. Gulden austrjacki ma być jednością monetarną. Mają być bite sztuki złote 10-o guldenowe.

* *Monachjum, 8 września.* Cesarz przybył tu o godzinie $10^3/_4$ i powitany był z oznakami wielkiej radości. Na dworcu kolei żelaznej znajdowali się bawiący tu członkowie rodziny królewskiej, ministrowie, jenerałowie, poselstwa i naczelnicy władz. O godzinie 11-ej minut 20, cesarz udał się w dalszą podróż do Hohenschwangau.

* *Hohenschwangau, 8 września.* Cesarz niemiecki przybył tu dziś o godzinie 4-ej i powitany był serdecznie. Król i królowa matka pojechali na spotkanie cesarza o kilka godzin drogi.

* *Konstancja, 9 września.* Cesarz wyjechał dziś o godzinie $8^1/_2$ w towarzystwie króla i matki jego do Kempten.

* *Konstancja, 9 września.* Cesarz królowej przybył o godzinie $2^1/_2$ po południu na wyspę Mainau.

* *Wiedeń, 8 września. Wien. Ztng* pisze: Nowy zjazd cesarzów uważać można słusznie nietylko jako zewnętrzną oznakę osobistej przyjaźni obu monarchów, lecz również jako pomyślny i wielką doniosłość mający wypadek dla dobrych stosunków Austro-Węgier z Niemcami i dlapokoju europejskiego. W powtórnym zjeździe monarchów i ministrów przewodniczących, cała prasa europejska upatruje istotnie widoczny symptom pokojowy, oraz szczęśliwą zgodność polityczną obu państw sąsiednich. *Wien. Ztng* wyraża przekonanie, że ludy Austro-Węgier przyjmą zjazd ten w takiej myśli z szczerem zadowolnieniem.

* *Praga, 9 wrzesnia.* Według doniesienia *Bohemia*, zaniechają prawdopodobnie tymczasowo zamianowania wielkiego marszałka krajowego, a zastępujący takowego, Bielski, ma prezydować w sejmie.

* *Salzburg, 8 września.* Z okoliczności ostatniego zjazdu cesarzów austrjackiego i niemieckiego, udzielone zostały liczne ordery. Pomiędzy innymi tajni radcy Abeken i Wilmowski ozdobieni zostali wielkim krzyżem ordera Franciszka Józefa, zaś naczelnik sekcji Hoffmann otrzymał order Orła czerwonego pierwszej klasy.

* *Lwów, 8 września.* Donoszą z zupełnie wiarogodnego źródła: Sesja sejmu trwać będzie tylko przez dziesięć dni. Sejm załatwi budżet krajowy i odbędzie wybory do rady państwa, która zwołaną ma być 27-go września. Sejmowi galicyjskiemu nie będzie przedstawioną ugoda czeska.

* *Botzen, 8 września.* Wybory w gminach wiejskich włoskiego Tyrolu wypadły na korzyść klerykalnych, z wyjątkiem w Valsugana i Ronsbergu.

* *Bern, 8 września.* Rada związkowa z okoliczności urzędowego zawiadomienia o zamianowaniu Thiersa prezydentem rzeczypospolitej, przesłała notę rządowi francuzkiemu, w której wyraża nadzieję, że obustronne przyjaźne stosunki zostaną i nadal utrzymane.

* *Rzym, 8 września.* Kardynał Antonelli wystosował do mocarstw zagranicznych notę o ostatnich rozruchach. Jak powiadają, uznaje on robione przy tej sposobności przez włoski rząd usiłowania dla ochronienia swobody katolików, lecz powiada, że środki nie były dostateczne dla powstrzymania nieprzyjaciół kościoła i zapobieżenia demonstracjom przeciwko obrządkom religijnym.

* *Rzym, 8 września.* Z Watykanu wysłano do Fuldy delegowanego na odbyć się mające w przyszłym tygodniu zgromadzenie biskupów, którego głównym przedmiotem rozpraw będzie starcia z rządem.

* *Rzym, 8 września.* Wynurzają tu powszechnie zdanie, że pomiędzy „towarzystwem dla interesów katolickich" a „towarzystwem międzynarodowem" istnieją bardzo przyjaźne stosunki. Rząd posiadać ma dowody, ze krańcowe te dwa stronnictwa podają sobie ręce, oraz, iż jezuici wywołują i podtrzymują wszelkie rozruchy. Parlament zwołany będzie prawdopodobnie w pierwszej połowie listopada. Rada ministrów na jednem z pierwszych swych posiedzeń decydować będzie co do przedstawienia parlamentowi „księgi zielonej", która zawierać będzie zamienione w ostatnich czasach pomiędzy gabinetami włoskim a wersalskim depesze telegraficzne. Nowo zamianowani ministrowie Ribotty i Vincenzi objęli w poniedziałek swe stanowiska; Gadda tak samo objął w tym dniu obowiązki prefekta Rzymu.—Jak zapewniają, ministerstwo wojny wydało już polecenie dyrekcjom inżynierji, ażeby na mocy propozycij komisji powszechnej obrony krajowej, przygotowały szczegółowe plany co do wykonać się mających robót fortyfikacyjnych dla obrony wybrzeży.

* *Rzym, 9 września.* W listopadzie nastąpi otwarcie sesji izby. Pomiędzy przedstawić się mającemi przez ministerstwo wnioskami znajdują się projekta do praw w przedmiocie rzymskich dóbr kościelnych, oraz nowego kodeksu karnego.—Stan zdrowia papieża jest niepokojącym. Odbyło się zgromadzenie kardynałów.

* *Rzym, 9 września.* Zbadanie techniczne drogi żelaznej przez górę Cenis wypadło bardzo korzystnie. Według najnowszych depesz paryzkich, tylko minister robót publicznych, p. Larcy przybędzie na otwarcie tej drogi, zaś Remusat wcale nie będzie obecnym.—Rząd roztrząsa kwestję co do zamknięcia parlamentu i ponownego otwarcia takowego mową tronową.—W skutku wykonać się mających robót fortyfikacyjnych, budżet na 1872 r. wykazuje niedobór 100 miljonów.

* *Florencja, 9 września.* Depesza do *Gazzetta d'Italia* donosi z Rzymu pod 9-m września: Kardynał Bonaparte wyjeżdża jutro z listem od papieża do byłego cesarza Napoleona do Anglji.

* *Kopenhaga, 9 września.* Na czas nieobecności króla, który wyjeżdża jutro do Rumpenheim w Niemczech, książę następca tronu obejmie rejencję, począwszy z dniem 11-m września aż do powrotu króla. Parlament zwołanym został na 2-gi października.

* *Madryt, 9 września.* Król w podróży swej do Walencji, przyjmowany był jak najserdeczniej.

* *Konstantynopol, 7 września.* Żałoba z powodu śmierci Aali-paszy jest wielka. Sułtan, który jest mocno wzruszonym, nie przyjmuje nikogo. Przesilenie ministerjalne jest nieuniknionem.

* *Konstantynopol, 9 września.* Kibrisli-pasza umarł dziś. Essed-pasza mianowany został ministrem wojny; spodziewają się jeszcze dalszych zmian w gabinecie, wszelako dotychczas nie wiadomo nic stanowczego.

* *Belgrad. 8 września.* Podług prywatnych, lecz z dobrego źródła pochodzących wiadomości z Albanji, nizamowie obsadzili przejścia przez góry Schari i Diboatiza; młodzież uciekła z miast do gór i południowej Albanji. Nie donoszą nic o potyczkach.

* *Serajewo, 8 września.* Bej bosnijski Fasligaszin udał się na czele deputacji do sułtana, celem przedstawienia prośby o udzielenie subwencji towarzystwu żeglugi parowej na rz. Sawie. Porta przyrzekła zaprowadzić znaczne ulepszenia w zarządzie.

* *Londyn, 8 września.* Były cesarz Napoleon przybył tu wraz z swym synem.

* *Londyn, 8 września.* Książę Walji, który wczoraj przybył do Paryża, oczekiwany tu jest dziś z powrotem. Powiadają, że przyczyną nagłego jego powrotu ma być choroba królowej.

* *Nowy-Jork, 7 września.* Donoszą tu, że przy wyborach w Kalifornji, stronnictwo republikańskie otrzymało zwycięztwo.

Wiadomości Miejscowe.

* Wczoraj odbył się w Uniwersytecie tutejszym akt uroczysty z powodu ukończenia roku szkolnego. Sprawozdanie o tej uroczystości podamy w jednym z najbliższych numerów Dziennika.

---

* W ciągu czerwca i lipca r. b. wpłynęły do kasy miejscowego Zarządu Towarzystwa pielęgnowania rannych i chorych wojskowych następujące ofiary pieniężne: Od starszyzny wojskowego Kriukowa jednorazowie 25 rs., od asesora kolegjalnego von Zengbuscha 3 rs., uzbieranych z przedstawienia dramatycznego w m. Łowiczu 29 rs. 92 kop., od rotmistrza gwardji barona Brüningka za 1869, 1870 i 1871 rok 9 rs., od naczelnika stacji telegraficznej w Słonimie Schwoba 2-go 3 rs., od naczelnika gubernji petrokowskiej 5 rs. 94 kop., od jenerał-lejtnanta Ganeckiego 2-go 10 rs., od starszyzny wojskowego Kriukowa 3 rs., od jenerał-lejtnanta Żukowskiego 10 rs., od pułkownika Iznoskowa 3 rs., od podpułkownika Czudowskiego 3 rs., od jenerał-majora Wrangła 15 rs., od jenerał-lejtnanta Eggera 10 rs., od jenerał-majorów: Tokmaczewa 10 rs., Godorskiego-Czikolenko 10 rs., pułkownika Żadanowa 5 rs., pomocnika inspektora gimnazjum bielskiego Lewickiego 3 rs., od nauczycieli: Bańkowskiego 3 rs., Kizimowskiego 3 rs. i Janowskiego 3 rs., od kapitana von Bocka 3 rs., sztabs-kapitana Szczuki 3 rs., od stopni pułku kozaków dońskich Nr. 4: dowódcy pułku pułkownika Katasonowa 3 rs. i uczestników tegoż pułku 5 rs. Razem w ciągu czerwca i lipca wpłynęło ofiar pieniężnych 180 rs. 86 kop. Pieniądze te, z rozkazu jenerał-adjutanta Minkwitza, towarzysza prezesa Zarządu miejscowego warszawskiego, złożone zostały w banku na procent. Podając o tych ofiarach do wiadomości powszechnej, Zarząd miejscowy warszawski poczytuje sobie za obowiązek upraszać uprzejmie pp. członków, którzy nie złożyli jeszcze składek należnych od nich za rok bieżący, ażeby odesłali takowe do kasjera Zarządu, jenerał-lejtnanta Chomentowskiego, ile możności w jak najkrótszym czasie, na zasadzie bowiem § 13 go Najwyżej zatwierdzonej ustawy, składki te miały być uiszczone w kasie Towarzystwa najpóźniej 1-go marca r. b.

---

* Tydzień bieżący jest już ostatnim pobytu orkiestry p. Bilsego w Warszawie; w przyszłą niedzielę odbędzie się pożegnalny już koncert w Dolinie. Słyszeliśmy obiegającą pogłoskę, jakoby p. Bilse wchodził lub wszedł już, w układy z właścicielami ogrodu, zwanego Foxalem na Nowym Świecie i że tam zamyśla urządzić sobie na następne lata stałe dla swojej orkiestry miejsce. Nie wiemy jeszcze, o ile ta pogłoska jest prawdziwą, i jakby publiczność warszawska przyjęła takie przenosiny. O ile bowiem, z jednej strony, zyskałaby na tak znacznem zbliżeniu się do środka miasta ulubionej swojej orkiestry, o tyle znowu mogłaby żałować opuszczonej w ten sposób, tak pięknej i tak wytwornie urządzonej już miejscowości, jak Dolina Szwajcarska, ze swoją wspaniałą koncertową salą.

---

* Dziś kończą się przedstawienia trup prowincjonalnych artystów, po tak zwanych, ogródkowych teatrzykach warszawskich. W ostatnich dniach, krążyła wieść że jedna z tych trup, mianowicie zaś pod dyrekcją p. Trapszy, pozostanie jeszcze przez czas jakiś w Warszawie—wieść ta jednakże nie potwierdziła się dotąd a według udzielonych nam wiadomości, truppa ta, zaraz we środę, to jest jutro, wyjeżdża ztąd do Płocka, gdzie zamierza dawać przedstawienia. Onegdaj, będąc na przedstawieniu w Tiwoli, spotkaliśmy się tam ze sztuką p. t.: „Ubodzy w Paryżu," przerobioną z powieści angielskiej Miss M. E. Braddon. Działalność ogródkowych teatrzyków, w ubiegającym ich sezonie, była tak wydatną i wpływ przedstawień tych trup wędrownych, okazał się tak znacznym na rozmaite warstwy społeczności tutejszej, a wreszcie wśród nich okazały się takie, istotnie nie pospolite zdolności, że wkrótce, w oddzielnym artykule obszerniejszym, zajmiemy się sprawozdaniem z tych teatrzyków i rzucimy pogląd na ich dotychczasowe u nas dzieje.

---

* Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości, że konserwatorium warszawskie, powołując się na prawidła o egzaminach kandydatów i kandydatek na nauczycieli muzyki, z mocy decyzji władzy naukowej postanowione, udzieliło następującym osobom świadectwa kwalifikacyjne drugiego stopnia, czyli niższego, na nauczycieli muzyki: na fortepianie: Marji *Bando*, Annie *Sygietyńskiej*, Jadwidze *Dehn'l*, Helenie *Kosmowskiej*, Michalinie *Zielińskiej*, Filipinie *Suszyckiej*, Marji *Englert*, Bronisławie *Pillati*, Marji *Gadomskiej*, Paulinie *Chudzyńskiej*, Zofji *Micińskiej*, Agacie *Alberti*, Wandzie *Mazaraki*, Leokadji *Przesmyckiej*, Jadwidze *Wenda*, Anieli *Zwadzkiej*, Łucji *Kukowicz*, Wincentemu *Kruzińskiemu*;—na skrzypcach: Aleksandrowi *Jurkiewiczowi*;—Laurze *Paprockiej*, na nauczycielkę śpiewu solowego i muzyki na fortepianie.

---

* Czytamy w *Gaz. Han.*: Handel okowitą wiele zyska na postanowieniu powziętem w banku handlowym co do wydawania zaliczeń na ten produkt. Zaliczenia te już teraz wydawać rozpoczęto; z nowego udogonienia